ROK XVI. Nr. 96 (4772) WILNO, czwartek 6 kwietnia 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Albert Lebrun

obrany ponownie prezydentem Francji



PARYŻ, (Pat). O godz. 14 otwarte zostało w Wersalu posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, które zwołane zostało celem obioru piętnastego z rzędu prezydenta Republiki. Czterej członkowie zgromadzenia, którym okoliczności nie pozwoliły przybyć na posiedzenie, przysłali listy z usprawiedliwieniem. Listy te zostały odczytane przez przewodniczącego po otwarciu sesji.

WERSAL, (Pat). Wyniki głosowania Zgromadzenia Narodowego: Albert LEBRUN otrzymał 506 głosów, Albert BEDOUOE — 151, Marcel CACHIN — 74, Edward HERRIOT — 53, Justin GODARD — 50, Fernand BOUISSON — 16, Francois PIETRI — 10, INNI razem 44 głosy.

***

Prezydent Lebrun jest od czasu upadku cesarstwa 15 szefem państwa, a od chwili uchwalenia obecnej konstytucji francuskiej, t. j. nie uwzględniając Thiersa i marszałka Mac Mahoma — 12-tym prezydentem Republiki.

Demonstracja komunistów

WERSAL (Pat). O godz. 17 min. 20 przewodniczący zgromadzenia narodowego Jeanneney ogłosił wyniki głosowania. W tym momencie komuniści zaczęli wołać *„Do dymisji"*, podczas gdy ogromna większość członków zgromadzenia stojąc frenetycznie oklaskiwała zakomunikowane jej wyniki. Wśród tumultu rozległ się głos przewodniczącego: *„ponieważ Albert Lebrun uzyskał większość głosów, ogłaszam, iż wybrany on został prezydentem republiki*. Na prawicy, w centrum i na lewicy zerwał się grzmot oklasków. Komuniści w dalszym ciągu wznoszą okrzyki „do dymisji", pozostali zaś członkowie zgromadzenia w odpowiedzie zaintonowali marsylankę. Przewodniczący poleca następnie odczytanie protokół i ogłasza posiedzenie za zamknięte. Jest godzina 17 min. 30.

Po posiedzeniu przewodniczący Jeanneney w towarzystwie Daladier i 2 sekretarzy generalnych udał się do pałacu elizejskiego, aby zakomunikować oficjalnie przydentowi republiki wyniki głosowania.

Porozumienie polsko-angielskie

obejmuje współpracę we wszystkich dziedzinach

LONDYN, (Pat). Wynikiem rozmów prowadzonych w Londynie przez min. Becka z rządem brytyjskim będzie porozumienie, którego treść stanowi stworzenie trwałego bilateralnego stosunku między Polską a W. Brytanią. Porozumienie to obejmować będzie współpracę we wszystkich dziedzinach. Stanowić ono będzie nowy stały czynnik we współpracy międzynarodowej w Europie.

Treść deklaracji, jaką złoży dziś w Izbie Gmin premier Chamberlain, a która stanowić będzie uzgodniony tekst polsko-angielski, zostanie definitywnie zredagowana w nocy po obiedzie w ambasadzie.

Ponieważ na obiedzie tym obecny jest zarówno lord Halifax, jak i jego najbliżsi współpracownicy w Foreign Office, w godzinach późniejszych pod koniec zebrania kompetentni rzeczoznawcy brytyjscy i polscy opracują wspólny tekst deklaracji, którą następnie uzgodnią z lordem Halifaxem i ministrem Beckiem.

LONDYN, (Pat). Minister Beck udał się wczoraj w południe w towarzystwie amb. Raczyńskiego

DO WINDSORU

na zaproszenie brytyjskiej pary królewskiej. Goście polscy przybyli do zamku Windsor o godz. 12 m. 30.

Król Jerzy udzielił min. Beckowi półgodzinnej audiencji. Następnie o godz. 13 odbyło się

SNIADANIE.

Minister Beck zasiadł po prawej ręce królowej Elżbiety, zaś ambasador Raczyński po lewej ręce królowej. Król Jerzy, siedzący naprzeciw miał po swej prawej ręce lady Halifax.

Śniadaniu, które miało charakter towarzyski nadał specjalny

ODCIEŃ SERDECZNOŚCI

fakt, że była na nim obecna 13-letnia córka pary królewskiej księżniczka Elżbieta. Po śniadaniu księżniczka Elżbieta przyprowadziła również swą młodszą siostrę 8-letnią księżniczkę Małgorzatę Różę.

Śniadanie, podczas którego przygrywała dyskretnie orkiestra gwardii, podane było na słynnej złotej zastawie stołowej. Następnie król i królowa oprowadzali min. Becka i amb. Raczyńskiego po zamku Windsor.

Po powrocie min. Beck w towarzystwie amb. Raczyńskiego i dyr. Potockiego udał się do Izby Gmin, gdzie w gabinecie premiera rozpoczęła się o godz. 17

DALSZA KONFERENCJA

polsko-brytyjska.

Ze strony brytyjskiej brali w niej udział premier Chamberlain, lord Halifax i naczelnik wydziału środkowoeuropejskiego Foreign Office Strang.

Wieczorem w ambasadzie polskiej odbył się uroczysty obiad, wydany przez amb. Raczyńskiego na cześć ministra Becka.

Exposé szefa nowego rządu Litwy

Konsolidacja i obrona państwa,

spokojne i trwałe stosunki z sąsiadami



Premier Litwy gen. CZERNIUS.

KOWNO, (Pat). Dziś o godz. 10-ej rano odbyło się posiedzenie Sejmu litewskiego, na które zjawił się rząd cały w komplecie. Premier gen. Czernius wygłosił expose, w którym m. in. powiedział:

„Nowy rząd rozpoczyna swą pracę w trudnym momencie, spowodowanym

UTRATĄ KRAJU KŁAJPEDZKIEGO

oraz portu. **Utrata ta powoduje szereg całkiem nowych zadań i zagadnień. Rząd musi niezwłocznie zająć się tymi zagadnieniami i je rozwiązać. Rozwiązanie tych zagadnień i realizacja rozwiązania wymagać będzie bezwzględnie od społeczeństwa ofiar** i pracy twórczej. Naszym świętym obowiązkiem jest kierować te ofiary i pracę twórczą ku pomyślności narodu i państwa.

Nowy rząd został utworzony w myśl wymagań chwili

NA SZEROKICH PODSTAWACH

przez przyciągnięcie do pracy ludzi różnych kierunków. Okoliczność ta pozwala oczekiwać i spodziewać się od wszystkich warstw poparcia i pracy pozytywnej. Nowy rząd przystąpił do pracy nie aby burzyć, co zostało dotychczas stworzone, lecz by kontynuować rozpoczętą pracę, dla owocnego urzeczywistnienia wszystkich tych zadań trzeba, żeby rząd był jednomyślny i żeby praca była prowadzona składnie we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. Dla tego też, **postępując po wytycznych regime ustanowionego przez prezydenta Smetonę i przestrzegając ściśle ustroju, ustanowionego przez konstytucję, rząd będzie pracował w bliskim kontakcie z sejmem,** ceniąc jego współpracę.

Dzień dzisiejszy i jego zadania wymagają nie tylko składnej i zgodnej pracy organów, ustanowionych przez konstytucję, lecz również wysiłków szerokiego społeczeństwa i wszystkich obywateli. Rząd starając się

SKONSOLIDOWAĆ DLA TEJ PRACY WSZYSTKIE ŻYCIOWE SIŁY NARODU,

nie wiąże się jakimkolwiek osobnym prądem, nie odda się wpływom jakiegokolwiek kierunku, lecz będzie dążył do skupienia wszystkich sił twórczych narodu. Uznając, że obecnie jedyna ta droga jedności jest prawdziwa i właściwa i że ona jedynie daje maksimum pewności i gwarancji w odparciu wszystkich zakusów na niepodległość Litwy, **rząd będzie oceniał ugrupowania społeczne oraz poszczególnych obywateli wg. ich czynów, nie zaś na zasadach partyjnych.**

W sprawach

OBRONY KRAJU

premier oświadczył „biorąc pod uwagę sytuację międzynarodową, **sprawy bezpieczeństwa kraju, podobnie, jak i w innych krajach Europy, znajdują się na pierwszym miejscu** i tworzą największą troskę rządu. Rząd dołoży wszelkich starań, by wszechstronnie wzmocnić naszą armię, by **rozszerzyć i udoskonalić Związek Szaulisów. Przez Zw. Szaulisów rząd będzie dążył do przysposobienia narodu i do obrony kraju.**

Dalej trzeba będzie dążyć do **uaktywnienia obrony przeciwlotniczej** i przeciwgazowej mieszkańców. Już i teraz nasze siły zbrojne, wspierane przez cały naród, przygotowane są do obrony i w razie potrzeby będą broniły nienaruszalności naszego kraju.

Na temat

POLITYKI ZAGRANICZNEJ

premier powiedział: również polityka zagraniczna ma na celu bezpieczeństwo kraju i stworzenie w miarę możności spokojniejszych warunków pracy. Obecny rząd, podobnie jak i poprzedni, będzie dążył do tego celu, starając się pozostawać **na uboczu od starć interesów wielkich państw i od sporów tych państw.** Ze swej strony rząd będzie dokładał wszelkich poważnych starań, by posiadać **dobre, spokojne i trwałe stosunki ze wszystkimi państwami, a zwłaszcza ze swymi bezpośrednimi sąsiadami.**

W polityce zagranicznej, tak jak dotychczas, rząd będzie przestrzegał neutralności. Neutralności tej rząd jest zdecydowany bronić wszelkimi środkami. Rząd uważa za wskazane zaznaczyć, że każdy **Litwin odczuwa głęboko i pamięta objawy przyjaźni, które zostały wyrażone w świecie pod adresem jego narodu i jego kraju, zwłaszcza w chwilach ciężkich.**

Na temat

POLITYKI WEWNĘTRZNEJ

premier oświadczył: **stan wyjątkowy w kraju został wprowadzony ze względów bezpieczeństwa.** Będzie on trwał jedynie dopóty, dopóki tego będzie wymagało bezpieczeństwo kraju. Rząd będzie jednak nadal walczył ostro z tym wszystkim, co może w chwili obecnej szkodzić naszemu bezpieczeństwu. W pierwszym rzędzie rozpoczyna się **walkę z próbami zatrucia zaufania obywateli do państwa i jego rządu, z próbami oporności obywateli, podżegania jednych mieszkańców przeciw drugim i burzenia zgodnej pracy.** W życiu organizacji będzie się dążyło do tego, by szło ono w kierunku pożytecznej dla państwa i społeczeństwa zgodnej pracy. Zarówno w życiu społecznym, jak rów

(Dokończenie na str. 2)

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Stanisław Cywiński

skazany na 1 rok i 6 miesięcy więzienia

Rozprawa w Sądzie Najwyższym odbyła się bez udziału obrońców

Wczoraj Sąd Najwyższy rozpatrywał 2 skargi kasacyjne. Pierwsza dotyczyła wyroku skazującego na 6 mies. więzienia znanego adwokata warszawskiego Wacława Szumańskiego za zniewagę min. Sprawiedliwości Grabowskiego. Zniewaga ta znalazła miejsce w liście, który adw. Szumański wystosował do min. Grabowskiego. Obrońcy Brensztein, Borzęcki i Wasung wnieśli o uchylenie wyroku. Sąd po dłuższej naradzie skargę kasacyjną oddalił, zatwierdzając wyrok, wynoszący 6 mies. więzienia i 1500 zł grzywny.

Następnie sąd najwyższy rozważał skargę obrońców doc. USB Stanisława Cywińskiego, który był skazany na półtora roku więzienia za obrazę pamięci Marszałka Piłsudskiego. Na rozprawę kasacyjną zgłosiło się 15 obrońców. Przed rozprawą obrońcy zgłosili na pismie wniosek o ekscepcji sędziego Kaczyńskiego, motywując wniosek tym, że sędzia ten wypowiadał się już w analogicznych sprawach, a więc ma zgóry powziętą decyzję. Sąd po naradzie wniosek ten odrzucił.

Skolei przewodniczący sędzia Rzymowski zwrócił się do obrońców z oświadczeniem, że na mocy dekretu o usprawnieniu procedury sądowej dopuszczonych być może tylko 3 obrońców. Obrońcy zaoponowali, dowodząc, że dekret nie dotyczy tych spraw, które weszły do Sądu Najw. przed jego ogłoszeniem.

Sąd wyjaśnił, że wystąpić może tylko 3 obrońców i zażądał, aby obecni na sali adwokaci wybrali ze swego grona 3 dla prowadzenia sprawy. Obrońcy na to oświadczyli, że proszą o odroczenie sprawy, tak aby oskarż. Cywiński mógł sam powołać 3 obrońców. Sąd wniosek adwokatów odrzucił i ponownie zażądał wskazanie 3 obrońców.

Wówczas adwokaci zgłosili wspólne oświadczenie, w którym mówią, że żaden z nich nie czuje się upoważniony do wyłączania innych kolegów bez wiedzy mocodawcy, przeto wszyscy zrzekają się obrony.

Po tym oświadczeniu adwokaci opuścili salę obrad Sądu Najwyższego. Sąd udał się na naradę i postanowił rozważać sprawę bez udziału obrońców.

Po wysłuchaniu prokuratora i ponownej naradzie, sąd ogłosił wyrok oddalający skargę kasacyjną i zatwierdzający wyrok, którego mocą doc. Cywiński został skazany na półtora roku więzienia!

Zwłoki ś. p. płk. Sławka złożono na wieczny spoczynek

WARSZAWA. (PAT.) Wczoraj o godz. 10 rano z kościoła Garnizonowego odbył się pogrzeb ś. p. pułkownika Walerego Sławka. Trumnę okrytą flagą o barwach narodowych, ustawiono po środku kościoła. Na trumnie złożono wieniec od przyjaciół oraz wiązankę kwiecia z napisem: **„Ukochanemu Chrzestnemu Ojcu — Jadwinia"**. U stóp katafalku złożone wieńce przy trumnie odznaczenia zmarłego.

PRZED KOŚCIOŁEM

ustawił się batalion honorowy wojska ze sztandarem i orkiestrą oraz batalion reprezentacyjny Związku Rezerwistów i batalion KPW. Ponadto na placu przed świątynią ustawiły się poczty sztandarowe i delegacje związków i organizacyj. Przybyły również z całego kraju liczne delegacje z pocztami sztandarowymi

W uroczystościach żałobnych wzięli udział

RZĄD IN CORPORE

z p. premierem gen. Sławojem-Składkowskim i wicepremierem inż. Eugeniuszem Kwiatkowskim, byli premierzy Aleksander Prystor, Janusz Jędrzejewicz, Kazimierz Świtalski, A. Śliwiński Leon Kozłowski, Kazimierz Bartel, członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorami Anglii, Stanów Zjednoczonych A. P. i Rumunii na czele, członkowie korpusu oficerskiego oraz bardzo liczne grono przyjaciół i kolegów. Przybyła również pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, ministrowa Beckowa i gen. Skwarczyński.

Na chwilę przed rozpoczęciem nabożeństwa przybył

PAN MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ.

Po nabożeństwie żałobnym, **trumnę ze zwłokami ś. p. płk. Walerego Sławka przy dźwiękach marsza żałobnego wynieśli na barkach gen. Żeligowski, sen. Prystor, b. premier Kozłowski, b. premier Jędrzejewicz, b. premier Świtalski, b. min Matuszewski, Tomasz Arciszewski, J. Podoski**, składając ją na lawetę armatnią, zaprzężoną w 6 karych koni.

Wśród głębokiej ciszy sprzed kościoła ruszył orszak żałobny. Kondukt prowadził ks. kanonik Popławski. Po obu stronach lawety postępowała wojskowa asysta honorowa oraz asysta Związku Legionistów. W czasie przemarszu konduktu, chodniki ulic wypełnione były szczelnie tłumem mieszkańców stolicy.

W kondukcie żałobnym niesiono

WIEŃCE:

od P. Prezydenta Rzeczypospolitej rządu, min. spraw wojsk., min. spr. zagr., marsz. Sejmu, min. Kościałkowskiego, Zw. Legionistów, Zw. Peowiaków Zw. Legionistek, Komitetu Krzyża Niepodległości, Zw. Strzeleckiego, Zw. Inwalidów Wojennych R. P., Zarządu m. st. Warszawy, b. działaczy BBWR z Wileńszczyzny, Komitetu Budowy Kopca Marszałka Piłsudskiego i wiele, wiele innych.

O godz. 12 m. 30 czoło konduktu dociera do Cmentarza Wojskowego

NA POWĄZKACH.

Z lawety armatniej biorą na barki trumnę ze zwłokami ś. p. płk. Walerego Sławka legioniści w historycznych mundurach i niosą ją na miejsce wiecznego spoczynku przy dźwiękach marsza żałobnego.

Wokół grobu ustawiły się kompanie honorowe wojska z orkiestrą, obok delegacje z orderami i odznaczeniami Zmarłego. Ks. kanonik Popławski odprawia egzekwie żałobne nad trumną i wzywa obecnych do odmówienia **modlitwy za duszę Marszałka Józefa Piłsudskiego i Jego Towarzysza prac niepodległościowych ś. p. płk. Walerego Sławka.** Wszyscy klękają i modlą się przez dłuższą chwilę.

W momencie spuszczenia trumny do grobu, oddziały wojskowe sprezentowały broń, sztandary pochyliły się a orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę".

Trębacze odegrali następnie „Hasło wojska polskiego". Mogiłę pokryły liczne wieńce.

Depesza P. Prezydenta

WARSZAWA (Pat). Z okazji ponownego wyboru J. E. Alberta Lebrun na stanowisko prezydenta Republiki Francuskiej, Pan Prezydent R. P. przesłał pod jego adresem telegram treści następującej:

„Dowiadując się z żywym zadowoleniem o zaszczytnym dowodzie czci i zaufania, który ponownie złożył Waszej Ekscelencji naród francuski, pargnę w swoim oraz wszystkich Polaków imieniu złożyć Mu szczere i serdeczne gratulacje oraz porące życzenia szczęścia osobistego i pomyślności dla zaprzyjaźnionego i sojuszniczego narodu. (—) IGNACY MOŚCICKI".

Kasy są już otwarte

Skończyły się czasy deklaracji. Kasy banków i różnych innych miejsc, gdzie przyjmuje się wpłaty na Pożyczkę Przeciwlotniczą, są już otwarte. Niechaj żadnego prawdziwego Polaka, żadnego obywatela, kochającego swoją ojczyznę, nie zabraknie w ciągu tych kilku dni przedświątecznych.

Exposé premiera Litwy

(Dokończenie ze str. 1)

nież w życiu poszczególnych obywateli oraz

W ŻYCIU MNIEJSZOŚCI

narodowych rząd będzie przestrzegał zasady jednakowego traktowania z punktu widzenia obowiązków i praw. Rząd będzie się starał uporządkować stosunki między państwem a kościołem na podłożu ducha obustronnego zaufania. W dziedzinie oświatowej **rząd będzie popierał fundusz kulturalny, o ile społeczeństwo go założy** i przyczyni się do jego utrzymania

W DZIEDZINIE FINANSÓW

rząd będzie dążył do utrzymania stałej waluty a zwłaszcza ważnym czynnikiem w tej dziedzinie jest **stałość lita.**

W związku ze stratą kraju kłajpedzkiego, **budżet państwa ulegnie odpowiedniej redukcji. Rząd będzie się starał zapełnić lukę w gospodarce litewskiej, powstałą z powodu straty Kłajpedy, stwarzając nowe wartości.**

Rząd będzie zwracał wielką uwagę na rolnictwo, kontynuując prace poprzednich rządów w tej dziedzinie. W dziedzinie komunikacji rząd będzie się starał rozszerzyć sieć kolei żelaznych na pograniczu zachodnim i wschodnim Litwy.

W zakończeniu premier Czernius zwrócił się do Sejmu z prośbą o poparcie w trudnej pracy.

Rząd — mówił premier — pragnie zeralizować jedność całego narodu. Zaprasza on wszystkich obywateli do wspólnej pracy twórczej. Jedynie będąc zgodni zapewnimy naszej ojczyźnie bezpieczeństwo, porządek i spokojne współżycie wszystkich obywateli.

Wszyscy będą musieli pracować intensywnie, ponieważ jedynie zapomocą pracy i racjonalnych oszczędności możemy zapewnić pomyślność naszemu narodowi. Pracując zgodnie ucieleśnimy ideę prezydenta Republiki Antoniego Smetony, głoszącą, że **wszystkie prądy i prądziki winny zlać się we wspólny nurt, któremu na imię wolność i niepodległość** Litwy — zakończył gen. Czernius

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Korespondencja ś. p. płk. Sławka

Dowiadujemy się od osób dobrze poinformowanych, że korespondencja ś. p. płk. Sławka opieczętowana przez władze prokuratorskie będzie otwarta w obecności sen. Prystora i ppłk. Lipińskiego. Wszystkie pogłoski, jakie się ukazywały na temat treści tej korespondencji są conajmniej przedwczesn.

Dowiadujemy się także, iż płk. Sławek zostawił szczegółowo opracowane pamiętniki, nad którymi pracował w ciągu ostatnich lat i które doprowadził do ostatnich czasów.

Dowódca naczelny armii estońskiej przybędzie do Polski

Z Tallina donoszą, że wódz naczelny armii estońskiej gen. Leidoner wraz z małżonką wyjeżdża dnia 15 bm. do Warszawy z wizytą.

Subskrypcja Pożyczki Obrony przeciwlotniczej

Oddział P. K. O. w Wilnie przyjmuje subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej — codziennie od g. 8 do g. 19 bez przerwy, w niedziele od 10 do godz. 13, za wyjątkiem Wielkiej Soboty 8 bm., niedzieli 9 bm. i poniedziałku 10 bm., w których to dniach Oddział będzie nieczynny W Wielki Piątek dnia 7 bm. Oddział czynny będzie tylko do godziny 12.

Kronika telegraficzna

— **Premier Słowacji Tiso** przybył w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Durczańskiego do Berlina.

— **Śmiertelnej katastrofie** uległ wybitny hiszpański lotnik narodowy major Garcia Morato, podczas lotu pokazowego, dokonywanego nad Madrytem.

— **W Sandefiord (Norwegia) nastąpił wybuch na pokładzie statku-cysterny „Katy"** o pojemności 10 tys. ton. Trzech członków załogi jest zabitych, a wielu odniosło rany.

— **Pani Alla Baud, Polka z pochodzenia,** żona członka rządu indo-holenderskiego na Jawie, złożyła na ręce posła R. P. w Hadze, dr W. Babińskiego, srebrną urnę z ziemią jawajską na kopiec Marszałka Piłsudskiego. Urna ta, przypominająca kształtem amforę, jest oryginalną urną, w której jawajczycy przechowują prochy zmarłych.

— **Przybył do Pragi pociągiem specjalnym protektor** Rzeszy Czech i Moraw baron von Neurath. Na dworcu Neuratha witał dowódca wojsk gen. Blaskowitz i Gauleter Henlein.

— **Ogłoszono oficjalnie** o narodzinach syna albańskiej pary królewskiej. O narodzinach następcy tronu ludność powiadomiona została 101 strzałami armatnimi.

— **4 kwietnia odbyło się w Warszawie** zebranie Związku Zawodowego Literatów Polskich. Uchwalono zakupić z funduszów związku pożyczkę na sumę 5.000 zł **od wszystkich honorariów i tantiem radiowych oraz zarobków literackich na okres od 1 kwietnia 1939 r. do 1 kwietnia 1940 r. potrącać 5 proc. na FON,** zainicjować wśród członków związku zbiórkę na FON oraz na zbiorowy zakup pewnej ilości obligacyj Pożyczki Lotniczej. Ponadto członkowie związku będą składali w sekretariacie swej organizacji utwory literackie, za które honoraria zostaną przeznaczone na FON.

— **Odbył się uroczysty pogrzeb króla Iraku** Ghaziego I. W mieście panował zupełny spokój, wydano szereg zarządzeń ochronnych celem zapewnienia bezpieczeństwa korpusu dyplomatycznego. Zmarły król pochowany został w mauzoleum królewskim, obok swego ojca Faysala. Wszystkie kraje arabskie biorą udział w żałobie.

Honorowy konsulat czechosłowacki na Wołyniu urzęduje nadal

Niemiecka misja dyplomatyczna zwróciła się do konsulatu czeskiego w Warszawie o przekazanie jej agend honorowego konsulatu czechosłowackiego w Kwasiłowie na Wołyniu. W odpowiedzi na to radca konsulatu Prohaski połączył się telefonicznie z inż. Swarowskim, honorowym konsulem czeskim w Kwasiłowie, polecając mu zatrzymanie akt i dalsze urzędowanie.

Bawił się ogniem i podpalił dom swego ojca

W kol. Szapowały (gm. rakowska, pow. Mołodeczno) spalił się dom mieszk., zboże i urządzenie stolarni Ignacego Żurkiewicza.

Jak stwierdzono 5-letni syn właściciela w czasie nieobecności ojca zaczął się bawić ogniem i podpalił słomę, złożoną koło domu. Od słomy tej zapalił się następnie dom. Straty wynoszą 2 890 zł.

***

W maj. Kazimierzowo (gm. Podbrzezie) spaliła się suszarnia lnu Jadwigi Falańskiej, wart. 500 zł.

Pożar powstał wskutek wadliwej budowy pieca (Zb).

Tragiczny „prima aprilis" w zaśc. Dąbrówka

2 braci zaczadziało na śmierć

Starego ojca uratowała bezsenność

1 bm. mieszkańcy zaśc. Dąbrówka (gm. solecznicka, pow. wil.-trocki): 29-letni Florian Sienkiewicz, jego 19-letni brat, Stanisław, i ojciec, Maciej — wprowadzili się do nowego mieszkania.

Jak wiadomo, było wówczas jeszcze zimno, kiedy więc skończyli porządkowanie i ustawianie swych rzeczy, napalili dobrze w piecu a wieczorem zmęczeni ułożyli się do snu. Dwaj młodzi Sienkiewicze zasnęli wkrótce twardo. Ojciec zaś, jak to często bywa u starych ludzi, długo czekał na sen To go uratowało.

Była już bowiem pełna noc, gdy nagle poczuł jakieś ogólne osłabienie. Wybiegł więc co prędzej na podwórze. Mroźne i świeże powietrze orzeźwiło go po jakimś czasie. Wkrótce zrozumiał, że było to zaczadzenie.

Mocno przestraszony wpadł do mieszkania, chcąc ratować swych synów. Niestety, było za późno, w łóżkach bowiem leżały już tylko trupy.

Stary Sienkiewicz, zrozpaczony stratą synów, powiadomił o tym sąsiadów, wkrótce zaś dowiedziała się policja i władze sądowo-śledcze. Po stwierdzeniu, że zaszedł tu istotnie nieszczęśliwy wypadek — zwłoki wydano rodzinie, celem pogrzebania ich.

(Zb)

ŁOTWA

Wobec groźby zawisłej nad małemi państwami

(Korespondencja własna)

RYGA, w kwietniu.

Na czym gruntuje się względny spokój Łotwy wobec ostatnich wydarzeń — zapyta czytelnik. Za odpowiedź niech wystarczy na razie kilka urywków z artykułu powszechnie tu cenionego pisarza i publicysty łotewskiego K. Skalbe'go, który tak oto formułuje stanowisko narodu łotewskiego na łamach „Jaunakas Zinias":

„Wolność nie spadła nam z nieba, jako dar nadprzyrodzony. Zapłaciliśmy ją własną krwią. Pokolenie, które o tę wolność walczyło, jeszcze trwa na posterunku. Potrafi ono jej bronić. Młodzież pójdzie w ślady tego pokolenia.

... Jeżeli zagrozi nam niebezpieczeństwo — będziemy przede wszystkim szukali siły w sobie. Dopomożemy sobie sami, a wtedy i inni przyjdą nam z pomocą.

... Co może Dawid wobec Goliata? A jednak ludzka odwaga ma właściwości porywające. Inni przyjdą nam w sukurs. W walce, jeśli ją nam narzucą, nie będziemy sami. ... bez walki nie oddamy ani piędzi ziemi swojej...“

Deklaracyj takich, w tych dniach niepokoju i szarpanych coraz to nowymi niespodziankami nerwów, nie padło wiele. Może dlatego mają one swoją wymowę i — mimo że składa je naród niewielki — zadziwiają swoją mocą moralną.

Prawie w przede dniu zajęcia Kłajpedy przez Niemców łotewski gabinet ministrów, po naświetleniu ogólnej sytuacji politycznej przez ministra spraw zagranicznych Muntersa, potwierdził jeszcze raz neutralność polityczną Łotwy oraz — niedługo po tym — zwiększył wydatki budżetowe na cele uzbrojenia i zwiększenia armii.

Reakcja prasy na wydarzenia w Kłajpedzie jest tutaj charakterystyczna; mówi się bowiem że to jest r a n a, k t ó r a w z m a c n i a L i t w ę. Zwłaszcza po powołaniu nowego rządu litewskiego, który jest istotnie rządem jedności narodowej, proces dojrzewania konsolidacji wewnętrznej Litwy przysłonił rozpamiętywanie strat, jakie ta partnerka Ententy Bałtyckiej poniosła przez stratę kraju Kłajpedzkiego.

Jest jeszcze kilka momentów, na które prasa łotewska zwraca ostatnio specjalną uwagę. Dotyczą one Polski. Stanowisko tej ostatniej wobec Litwy, oraz wobec rozgrywających się wypadków europejskich, pilnie obserwowane jest z Rygi, przy czym skwapliwie rejestruje się i podkreśla wszystko to, co w Rzeczpospolitej świadczy o zainteresowaniu sprawami bałtyckimi. Wydaje się, że problem zachowania nienaruszalności terytoriów Nadbałtyki bardziej niż kiedy indziej leży obecnie na linii, wiodącej od Warszawy po przez Kowno, Rygę i Tallin aż do Skandynawii, doceniającej, wraz z Ententą Bałtycką, zdecydowaną postawę Polski w tej wielkiej rozgrywce o nowy układ sił w Europie. Armia polska i ludzie, stojący u steru Rzeczpospolitej, to — bez przesady — oazy spokoju i nadziei na wielkim morzu rozhukanych żywiołów i wyzwalających się namiętności, harcujących, jak dotąd bezkarnie, na Bogu ducha winnej mapie Europy.

Granice państw, położonych nad Bałtykiem, a osłaniane przez świadomą swego zadania Polskę — nie mogą się więcej przesunąć ani o piędź bez walki.

Chociażby majaczenie historii miało przejść w stan niepoczytalności.

M. Miż-Miszyn.

Pomnik prezydenta Francji Emila Loubet



W Montelimar, we Francji odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci b. prezydenta republiki Emila Loubet. Na zdjęciu— prezydent Lebrun składa wieniec u stóp pomnika prezydenta Emila Loubet w Montelimar. W uroczystości wzięli również udział członkowie rządu z premierem Daladier na czele.

„Hej wy dobrzy muzułmanie!“

„Chwila" lwowska przynosi korespondencję z Palestyny, z której przytaczamy pewien ustęp.

Pewnej nocy — pisze korespondent — zaczęła się strzelanina. Widać że podkradła się od stoku górskiego silna grupa bandytów mając pod obstrzałem całą naszą wieś.

Widać, że okopali się znakomicie, amunicji mają poddostatkiem, sprawa będzie długo trwała. Przez pół godziny padają gęsto strzały. Więc szeik Josel orientuje się, że to żaden interes. Wchodzi w pośrodku najintensywniejszej palby na wieżę gdzie stoją nasze straże i krzyczy stamtąd do Arabów. A będąc pewny, że to są nasi bliscy sąsiedzi wywołuje nawet poszczególne nazwiska.

Mówi do nich w te słowa:

„Ach wy dobrzy muzułmanie, sąsiedzi naszej wsi. Cóż to dla was za interes leżeć w pośrodku takiej zimnej nocy i strzelać. Przysięgam wam na Allacha, że nas to zupełnie nie żenuje. Możecie sobie strzelać przez całą noc. Nie przestraszycie nas. Żal mi tylko waszego wysiłku. Szkoda także drogiej amunicji. Poco się macie męczyć pociemku. Zajdźcie do nas siądźcie przy filiżance gorącej kawy.

I co myślicie? Terroryści przerwali strzelaninę. Przez kilka minut trwały u nich narady. Ostatecznie doszli oo przekonania, że szeik Josel człowiek mądry i stateczny ma rację. Odłożyli karabiny, dali się przy wejściu do wsi obszukać i w pośrodku nocy weszli do Chanity na gorącą kawę. Dostali jeszcze po ćwierć bochenka chleba. Tak spędzono czas na pogawędce. poświęconym przeważnie dobrym jeźdźcom i rasowym koniom aż do świtania.

Takie rzeczy mogą się zdarzyć tylko w Galilei. Tylko tacy ludzie jak szeik Jussuf czyli poprostu Josel, typowy człowiek gór galilejskich, człowiek mocno wrośnięty w ziemię jak pierścienie górskie które go otaczają, twardy, otwarty szczery, nieugięty, opanowany i niezłomny, może sobie tak dać radę z otoczeniem.

To nie ludzie, to skały. A nam się wydaje że wcale nie skały, tylko poprostu ludzie praktyczni. Oprócz kawy napewno szeik Josel dołożył kilka srebrnych monet.

I kto wie czy to nie jest lepszy sposób na „Terrorystów arabskich" od konferencyi w Londynie.

Nożycami przez prasę

ZNACZENIE FLOTY BRYTYJSKIEJ DLA BAŁTYKU.

„Kurjer Warszawski“ rozważa znaczenie floty angielskiej dla dzieła utrzymania równowagi na Bałtyku. Doświadczenia roku 1914 wskazują na ogromne znaczenie „królowej mórz“.

Niemcy wprost panicznie się lękali, zwłaszcza z początku wojny, zjawienia się floty brytyjskiej na Morzu Bałtyckim. Każda pogłoska, iż flota „królowej mórz“ płynie ku cieśninom duńskim i ma współdziałać z flotą i wojskiem rosyjskim, wywoływała w dowództwie niemieckim popłoch, jak np. w r. 1914, gdy Niemcy postanowili dla zaszachowania Rosjan wykonać pozorowy desant w okolicach Libawy i Windawy, a na wieść — zresztą fałszywą — o ukazaniu się floty angielskiej w cieśninach duńskich, natychmiast w pośpiechu, graniczącym z trwogą, wycofali flotę ks. Henryka do Kilonii, mniejsze okręty ukryły się w Gdańsku i Swinoujściu, transportowce w Królewcu i Gdańsku, a dowódca floty wielkiego morza otrzymał polecenie przerzucenia na Bałtyk wszystkich niemal sił...

Dalej „Kurjer“ zadaje sobie pytanie, jak się przedstawia sytuacja w czasach dzisiejszych?

Sprzymierzeniec z wielkiej wojny, Rosja, nie wiadomo, czy w przyszłej wojnie będzie sprzymierzeńcem. Polska, niestety, ma dotychczas za małą flotę wojenną, ale zato angielska marynarka wojenna powiększyła się znakomicie, a niemiecka jest znacznie słabsza od dawnej i mimo wielkich wysiłków nieprędko będzie mogła osiągnąć siłę floty cesarskiej.

Nawołujemy od szeregu lat do rozbudowy naszej floty wojennej. Odpowiednikiem POP powinna być zbiórka wśród emigracyj na FOM. Emigracje są najbardziej zainteresowane w rozbudowie floty wojennej kraju macierzystego. Uzyskanie nawet najmniejszej kolonii wyprowadziłoby bodaj część naszej floty na szerokie szlaki morskie.

PO ZGONIE Ś. P. PUŁK. SŁAWKA.

„Kurjer Polski“ zamieszcza serdeczne wspomnienie poświęcone pamięci pułk. Sławka.

Nie jest też dla nikogo tajemnicą krytycyzm, z jakim płk. Sławek odnosił się do niejednej z wyzwolonych przez siebie sił i form politycznych; najdobitniejszym tego wyrazem było może niedawne uznanie błędów obowiązującej po dziś dzień ordynacji wyborczej, której był twórcą.

Jest przytem rzeczą bezsporną, że na oceny płk. Sławka nie miał wpływu fakt, iż on osobiście znalazł się poza nurtem życia publicznego, bez możności oddziaływania na jego bieg. Wolno bowiem tak, albo inaczej oceniać działalność polityczną i trafność koncepcyj Zmarłego, ale trzeba uznać, że nawet najwięksi przeciwnicy płk. Sławka schylali głowę przed Jego patriotyzmem, prawością charakteru, odwagą cywilną, podporządkowywaniem bez reszty swej osoby sprawie, której służył.

„POCZCIWYM GRUBASOM CIĄŻĄ BRUNATNE MUNDURY“.

„Kurjer Bałtycki“ w artykule wstępnym kreśli obraz nastrojów gdańskich dość daleki od tego, jaki lubi malować prasa niemiecka. Okazuje się, że mieszczaństwo gdańskie jest b. dalekie od entuzjazmu w stosunku do „nowych porządków“ panujących w prastarym porcie Polski.

„Większość tych poczciwych grubasów, których poubierano w brunatne mundury i którzy muszą w takt bębna maszerować tam i z powrotem po ulicach, w głębi duszy ogromnie się obawiało, żeby Gdańsk istotnie nie powrócił do Niemiec. Dla prawdziwych gdańszczan to byłaby klęska. Oni lubią sobie pojeść, popić, zrobić dobry interes, popsioczyć trochę na Polaków, którzy bez ich pozwolenia zbudowali Gdynię — ale popsioczyć tak, żeby z tego nie było kłótni. Aż tu raptem poprzysyłano jakichś aroganckich młodzieńców z Berlina, którzy wszystkich wzięli, jak to się mówi, „za mordę“ i każą wszystkim krzyczeć: „Zurück zum Reich“, bo dopiero wtedy, kiedy znajdą się w „Reichu“, będą mogli do reszty wszystkich wziąć do galopu. A gdańszczanie nie chcą tego galopu. Mają dosyć tych ciągłych marszy, w których coraz bardziej oddalają się od karmiącej ich przez tyle wieków Polski. A gdańszczanie chcą jeść w dalszym ciągu“.

Kto wie, czy dawne najwierniejsze miasto Rzeczypospolitej nie stanie się znowu wierne. *l.*

Rekord cytat z „Kurjera Wileńskiego“

Obecne wypadki międzynarodowe są przez prasę całego świata w najróżnorodniejszy sposób interpretowane, lecz bardzo trudno okazuje się jest ująć w sposób wyraźny i zrozumiany tak zawiłe zagadnienia, jakimi są obecnie wypadki międzynarodowe, poszczególne dzienniki starają się wykorzystać rozumowania i przewidywania innych pism i dzisiaj, jak nigdy przedtym są poszukiwane i cytowane artykuły zasługujące na uwagę i ujmujące obecne położenie międzynarodowe w sposób jasny.

Nasze pismo może szczycić się licznymi cytatami. Podajemy, jako przykład cytaty naszych artykułów umieszczane w ukraińskim, najpoczytniejszym (100.000 nakład) dzienniku „Nowy Czas“ w 6-ciu egzemplarzach z dn. 29, 30 i 31 marca oraz 1, 3 i 5 kwietnia r. b., gdzie na ogólną liczbę 26 cytatów z polskiej prasy — umieszczonych w tym czasie, „Nowyj Czas“ cytuje w urywkach prawie bez interpretowania 9 artykułów z „Kurjera Wileńskiego“.

Oto zestawienie artykułów cytowanych przez „Nowyj Czas“: 1) Artykuł Piotra Lemiesza z dnia 24 marca r. b. „To nie Czesi“. 2) Artykuł Konrada Górskiego z dnia 23 marca r. b. „Odpowiedź historii“. 3) Artykuł W, Wielhorskiego „Dwa szlaki“ z dn. 25 marca r. b. 4) Artykuł B. M. „Czy Sowiety będą partnerem?“ z dnia 25 marca r. b. 5) Artykuł Piotra Lemiesza „Siła odwetu“ z dnia 26 marco r. b. pod tytułem „Białoruski wieśniak chce bić Niemców“. 6) Artykuł Tse „Myśli o polityce zagranicznej“ z dnia 28 marca r. b. pod tytułem „Jakimi szlakami pójdzie polska polityka?“. 7) Artykuł Witolda Staniewicza „Nakaz chwili“ z dnia 29 marca r. b. pod tyt. „Czego sobie życzy sąsiad wschodni“. Nowy czas przytacza od słów: „Tego nie cierpimy ...do słów: konfliktu polsko-niemieckiego pragnie przedewszystkiem nasz sąsiad wschodni i on z tego konfliktu najwięcej skorzysta i to nie tylko kosztem naszym“. 8) Artykuł W. Wielhorskiego „Głębokie przeobrażenie i ciężkie obawy z dnia 30 marca r.b.“ pod tyt. „Polityczny atak na Litwę“. 9) Artykuł L. Kor... a „Strategia szaleństwa“ dnia 31 marca b. r. pod tym samym tytułem.

Obsługa Specjalna „K. W.“ z Kowna

Nareszcie...

„Lietuvos Žinios“ w czwartkowym numerze zamieściły wiadomość swego paryskiego korespondenta, jakoby minister Beck nie przyjął zaproszenia do zatrzymania się w Berlinie podczas podróży do lub z Londynu. Wiadomość ta wywołała tu duże wrażenie. Nareszcie — mówi się — znalazł się mąż stanu, mający odwagę nie złożyć wizyty, która dla niejednego już państwa miała tragiczny finał. (n)

Pierwsze międzypaństwowe spotkanie sportowe z Polską

16 kwietnia w Warszawie odbędą się polsko-litewskie zawody w ping-pongu. Drużyna litewska zajęła ostatnio pierwsze miejsce podczas turnieju bałtyckiego. Spotkanie rewanżowe ma się odbyć jesienią b. r. w Kownie. (n)

Dary Warszawy już w Kownie

31 marca przybyły do Kowna zwierzęta ofiarowane do zakładanego tu ogrodu zoologicznego przez warszawski ogród zoologiczny z okazji pobytu burmistrza Merkisa w Warszawie.

Kowno zamierzało się zrewanżować wobec Warszawy dwoma łosiami z Mierzei Kurońskiej. Oderwanie kraju kłajpedzkiego od Litwy postawiło ten projekt pod znakiem zapytania. (n)

Bezpośrednie połączenie z Kłajpedą

Od 30 marca została wznowiona bezpośrednia komunikacja telefoniczna, od 1 kwietnia zaś — kolejowa z Kłajpedą. Dotąd połączenie telefoniczne można było uzyskać tylko przez Królewiec, pociągi zaś z obu stron dochodziły jedynie do nowej granicy

Niemcy wykorzystują tragiczny zgon króla Ghazi

Berlin demonstruje swoją żałobę

BERLIN. (Obsł. sp.) Ukamienowanie konsula angielskiego w Mossulu w następstwie tragicznej śmierci króla Iraku Ghazi uważane jest w Berlinie za dowód wzrostu nastrojów antybrytyjskich na półwyspie arabskim. To też wczorajsza prasa niemiecka poświęca tej sprawie wiele uwagi, zaznaczając, że Irak stał się obecnie terenem ważnych wydarzeń politycznych.

Tym się też tłumaczy, że kanclerz Hitler niezwłocznie po otrzymaniu tej wiadomości przesłał kondolencje wujowi zmarłego króla, regentowi Iraku Abdułowi-Aliemu oraz przedstawiciel niemieckiego MSZ radca ministerialny Meisner wyszukał w mieście konsula Iraku, by wyrazić mu ubolewanie rządu niemieckiego. Ponadto kanclerz Hitler powiadomił rząd Iraku, że Niemcy wezmą oficjalny udział w pogrzebie króla Ghaziego. Berlinie na gmachach państwowych opuszczono na znak żałoby do połowy asztu.

Znowu wybuchy w centrum Londynu

LONDYN, (Pat). W centralnej dzielnicy Londynu Birmingham nastąpiło kilka eksplozyj. Zamachów dokonano na kilka wielkich magazynów. W jednym z magazynów znaleziono bombę, która jeszcze nie wybuchła.

Tylko jedna bateria mogła uratować Czechy

Z za kul!s ostatnich zmian na mapie Europy

Październikowa operacja dokonana przez Hitlera za zgodą mocarstw, pozostawiła Czechosłowację nie tylko okrojoną, lecz pozbawiła ją granic naturalnych w Sudetach i stworzyła obok Czech dwa państwa autonomiczne Słowację i Ruś Podkarpacką w sposób sztuczny związane z centralą, obszary z rzeczywistą lub pozorną większością wykrojono w ten sposób, że poprzecinano terenami okupowanymi wszystkie ważniejsze drogi komunikacji zarówno koleje, jak szosy. Najważniejsze centra przemysłowe, jak Pilzno i Morawską Ostrawę pozostawiono

POD OBSTRZAŁEM ARTYLERII NIEMIECKIEJ,

pozbawiono ich naturalnych źródeł surowców.

Dwa państwa autonomiczne znalazły się w nielepszej sytuacji. Jedno pozbawione przemysłu, dróg komunikacji i jakichkolwiek ośrodków miejskich, urządziło stolicę w osadzie Huszt, gdzie ponoć jak w naszym Pacanowie, kóz jest więcej niż mieszkańców; drugie państwo jako stolicę wybrało sobie Bratysławę, którą Niemcy zwą Preszburgiem, a Węgry — Poszony. Na czele jednego państwa stanął PAROCH PROWINCJONALNY WOŁOSZYN, NA CZELE DRUGIEGO MAŁOMIASTECZKOWY PROBOSZCZ KS. TISO.

Rusinom Podkarpackim nie dano jeść, ale próbowano ich przekształcić na ukraińców, a zbiedzony kraik ma centrum propagandy i Piemont ukraiński.

Z Bratysławą jeszcze gorzej, Niemcy — mistrzowie pięści i propagandy na jednej z wysp na Dunaju, zainstalowali tuż pod Bratysławą odpowiednią ilość artylerii

WYCELOWANEJ NA MIASTO,

a na przeciwległym brzegu Dunaju, wybudowali OLBRZYMIĄ SWASTYKĘ OŚWIETLONĄ NEONAMI I WIDOCZNĄ Z GŁÓWNEJ PROMENADY STOLICY. Szefa nowego państwa otoczyli względami przedstawiciele miejscowych Niemców, którzy stanowią trzecią część ludności stolicy. Słowacy do dziś dnia są narodem drobnych rolników, służby domowej, robotników, drobnych kupców; Niemcy miejscowi — to patrycjat, element wybitnie zamożny — kupcy portowi, fabrykanci, adwokaci, inżynierowie.

Próby usamodzielnienia Husztu Praga udaremniła rekonstrukcją gabinetu, przechodząc do porządku dziennego nad skargami Wołoszyna, skierowanymi do „opiekuna słowiańskich narodów" w Berlinie.

Gdy zaczął brykać autonomiczny rząd słowacki, konsekwentna Praga zarządziła również rekonstrukcję.

Nastąpił okres zamieszania, słynny Inquart znalazł się na terenie Bratysławy. Kilka dni trwał okres wzajemnych, czesko-słowackich aresztowań, a radio niepodległościowe słowackie, na wszelki wypadek zainstalowało się... w Wiedniu. Wkrótce, ukrywający się dotąd w klasztorze — premier ks. proboszcz Tiso, który poza Pragą i Bratysławią nie wiele znał stolic w Europie, dosiadł samolotu — jako szef rządu, usiadł przy stole konferencyjnym z... Hitlerem, aby obradować w Berlinie nad losem niepodległej Słowacji. Była to

NAJKRÓTSZA BODAJ W DZIEJACH ŚWIATA NIEPODLEGŁOŚĆ,

ale zato szef rządu został przyjęty z honorami należnymi głowie państwa, o czym będzie jeszcze opowiadał, nawet gdy Słowacy dawno zapomną, że mieli całe dwa dni niepodległość. Na pociechę we wszystkich gazetach świata ukazały się fotografie dwóch obradujących wodzów... Hitlera i ks. Tisso, wroga religii i kapłana.

WIZYTA BERLIŃSKA HACHY.

Wreszcie w dniu 14 marca prezydent Hacha zostaje wezwany do Berlina na... narady. Nim wyjechał, wojska niemieckie już przenikały na teren Czech przez granicę... niepodległej Słowacji.

Tygodnik francuski „Candide" tak opisuje moment dramatycznej „rozmowy" w Berlinie.

„Prezydent Hacha, nieszczęśliwy stary sądownik, został wezwany do Berlina i poddany traktowaniu, które swego czasu (12 luty 1938 r.) złamało Schuschnigga w Berchtesgaden".

Hitler krzyczał, groził, stawał się łagodny, uwodzicielski, znów podniósł głos. Grał komedię i tragedię jednocześnie.

Drżąc w mokrej od potu koszuli, Hacha podpisał nareszcie podsunięty mu przez Hitlera dokument. Wybiła godzina pierwsza w nocy. Obecni — Hitler, Goering, nie mogący powstrzymać uśmiechu, — Chvalkowsky i Ribbentrop, który na chwilę wyszedł, aby sporządzić akt poddania się Czech.

Podpisuje Hitler, Ribbentrop, Hacha i wreszcie tajemniczy Chvalkovsky. Czy Hacha myśli w tej chwili, że hańbą okryte jego nazwisko będzie w ciągu wieków ze wstrętem wymawiane przez każde dziecko słowiańskie.

Ale za to odprowadzono Hachę z honorami należnymi głowie państwa i odwieziono do wspaniałych apartamentów hotelu „Adlon".

O godz. 2 w nocy — tym razem już oficjalnie kolumny wojsk niemieckich przekroczyły granicę, zdążając w kierunku Pragi.

Obfitsze tego dnia opady śnieżne utrudniły posuwanie się wojsk zmotoryzowanych. „Śnieg przyniósł nieszczęście Napoleonowi" — powtarzali zabobonni żołnierze. Na szosach powstawały zatory kolumn samochodowych; celem otwarcia drogi, zaczęto poszczególne wozy spychać do rowów. Przez szczelnie zasłonięte okna przydrożnych domów mieszkańcy w trwodze obserwują nocny pochód nowych panów.

Jeden z oficerów podczas zamieszania, wywołanego śnieżycą, odzywa się z przestrogą: „Gdyby Czesi teraz wystąpili BODAJ Z JEDNĄ BATERIĄ DZIAŁ POLOWYCH —

WYKOSILIBY NAS DO NOGI,

taki pochód niczym niezabezpieczony — to nonsens".

Ale tej jednej baterii nie było...

Tajemnicza siła unieruchomiła wojska czeskie w koszarach. Kto kierował tą siłą? Jeden tylko człowiek mógł to zrobić — był nim ubóstwiany przez wojsko i tłum, jedooki GEN. SYROVY, nie doszły dyktator.

Według korespondenta tygodnika „Candide" miała miejsce następująca scena: „Podczas gdy prezydenta Hachę odwieziono na spoczynek do hotelu, w pokoju narad pozostał czeski minister spraw zagranicznych Chvalkovsky z Goeringiem i Ribbentropem. Nawiązano łączność z Pragą i wezwano gen. Syrovy'ego, komunikując mu treść podpisanych dokumentów. Chvalkovsky pod dyktando Goeringa, słowo za słowem podawał Syrowemu instrukcje, dotyczące zachowania się armii czeskiej. PROSZĘ SOBIE WYOBRAZIĆ CHUDERLAWEGO CHVALKOVSKY-EGO UGINAJĄCEGO SIĘ PRZED CIĘŻAREM TUSZY I WOLI GOERINGA. W ten sposób droga do Pragi stała otworem".

Hacha, Chvalkovsky, Syrovy, KTÓRY Z NICH BYŁ ZDRAJCĄ?

Narody powierzające ster rządów ludziom typu Hachy, Syrovy'emu lub Chvalkovsky'ego, upadają bez wystrzału, nie przekazując przyszłym pokoleniom nawet legendy bohaterskich bojów z przewagą nieprzyjacielską.

Los Czechosłowacji będzie dla wielu narodów żywą przestrogą. (ABC).

Bolesny cios

Na zebraniu Zblokowanych Organizacji Kobiecych, które się odbyło w dniu 4.IV. w lokalu ZPOK p. Matylda Chorzelska wezwała zgromadzone przedstawicielki poszczególnych organizacji do uczczenia żałobną ciszą pamięci tragicznie zmarłego pułk. Walerego Sławka. Podajemy tu fragment jej przemówienia:

„Zmarł św. pamięci Walery Sławek — druh, towarzysz i przyjaciel Wielkiego Marszałka. Chciałoby się jakiś specjalny akcent postawić na słowie PRZYJACIEL. Szafuje się często tym słowem, ale nie szafował nim Marszałek Piłsudski. Równał Walery Sławek żołnierski swój krok w harmonijny rytm marszu swego Komendanta. A gdy Go nie stało, szedł dalej, choć zmienił się rytm, szedł wiernie i niezmiennie. Nie chciał i nie mógł zmieniać raz obranej drogi — wytrwał na niej aż do zgonu.

Ziemi polskiej przybyła jedna z najbardziej tragicznych mogił".

Członkinie zgromadzone na sali dały wyraz bólu przepełniającego ich serca w depeszy, skierowanej do komitetu uczczenia pamięci tragicznie zmarłego Przyjaciela Wielkiego Marszałka.

Tekst depeszy:

„Przejęte głębokim bólem z powodu zgonu Walerego Sławka, towarzysza i przyjaciela Marszałka Józefa Piłsudskiego i niestrudzonego bojownika o Niepodległość Polski, prosimy komitet uczczenia Jego pamięci, aby w imieniu Zblokowanych Organizacyj Kobiecych w Wilnie, jako wyraz naszego hołdu dla Zmarłego rzucił tradycyjną garść ziemi na smutną mogiłę".

A jednak Włochy zagrażają niepodległości Albanii

Włoskie ultimatum w sprawie desantu włoskiego w Albanii

PARYŻ, (Obsł. sp.) Wbrew dementi albańskiego biura telegraficznego, wiadomości nadchodzące z Tirany potwierdzają, że niepodległość Albanii została poważnie zagrożona.

Agencja „Havas" donosi z Tirany, że władze włoskie wystosowały do rządu króla Zogu pismo, w którym żądają zgody rządu albańskiego na wysadzenie w porcie albańskim desantu włoskiego. Rząd Zogu odpowiedział odmownie. Nie chcąc jednak zbytnio zaostrzać sytuacji wydelegował do Rzymu specjalnego wysłannika. W Rzymie więc toczą się obecnie narady nad wynalezieniem kompromisowego wyjścia. W Tiranie panuje przekonanie, że Albania przeciwstawi się jakiejkolwiekbądź agresji.

„Nacjonal Zeitung" żąda włączenia północnego Szlezwigu do Rzeszy

LONDYN. (Obsł. sp.) Agencja „Reuter" cytuje wczorajszy artykuł „Deutsche Algemeine Zeitung", w którym autor, podkreślając niemiecki charakter północnego Schlezwigu, domaga się wcielenia tej prowincji do Rzeszy. Autor artykułu podkreśla, iż ostatnie wybory do parlamentu duńskiego przyniosły dalszy wzrost głosów niemieckich z 12 tys. do 15 tys. głosów.

Kierownik szkoły skazany na 7 lat więzienia za przynależność do O.U.N.

3 karabiny i 500 nabojów w stodole

Przed równieńskim Sądem Okręgowym odpowiadał kierownik powszechnej szkoły w Drohobużu powiatu równieńskiego Jan Łuciuk, oskarżony o przynależność do Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Łuciuk należał do tej organizacji, będąc jeszcze uczniem Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Ostrogu, organizując trójki OUN wśród ukraińskiej młodzieży szkolnej w Ostrogu. Następnie już jako nauczyciel i jako kierownik szkoły kontynuował dalej swą działalność na terenie powiatu równieńskiego. Organizował on zebrania członków OUN w Koleśnikach pod Równem, na których wygłaszał odczyty. Ponadto szajka jego posiadała broń. W czasie likwidacji znaleziono u członków OUN w Koleśnikach 3 karabiny i 500 naboi, ukrytych w stodołach. Sąd skazał Łuciuka na 7 lat więzienia oraz na utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 10.

W. K.

ANATOL MIKUŁKO.

TYLKO

MARII.

Ubiorę Ciebie w najskrytsze tęsknoty.
Kapelusz będziesz miała z wczesnego jaśminu,
by nad głową Twą po tym
w kwitnący obłok się rozwinął.

Wszystkie zmierzchy pozgarniam z lasów.
Zmierzchy kryją w sobie wybuchy słońca.
Sad. Sad się nagle rozśpiewał, rozptaszył.
Ty w dźwięki ubrana, melodiami chodząca.

Wieczorem subiekt nieba — księżyc
na sinej ladzie mota nici srebrne.
Tymi nićmi dla Ciebie chcą suknię szyć
gwiazdy: nieba odźwierne.

Jedziemy przez tunel wrażeń
— zgasły minionego czasu dalekie stacje,
państwo chyba się nie obrażą —
jedziemy złote sekundy kraść
ze skarbca czasu popełniać defraudacje.

Tęczy łuk prysł na barw ułamki
pył kolorowy w nowe układa się przęsła.
Barwa ma zapach, gdy ją zamknie
kilka luster wypukłych i wklęsłych.

Ponad zapach, ponad barwę jest radość.
Radość, jak drzewo, będzie w Tobie szumieć i rość.

Tylko przed mrokiem, przed nocą bezsenną i złą
uchroń, ach uchroń mnie Mario.

Wyspa na której nie wolno rodzić się ani umierać

Na Pacyfiku u wybrzeży Japonii, znajduje się wyspa Miyajima (Święta Wyspa).

Na wyspie tej, tuż nad brzegiem uroczo położonego zakątka zatoki, mieszczą się misternie rzeźbione pawilony świątyni, połączone ze sobą korytarzykami i galeryjkami. Dokoła porozmieszczane są latarnie z kamienia i brązu. Gdy zapłoną one swym migotliwym światłem podczas nocy bezksiężycowej w okresie przypływu morza, a dziewczęta poświęcone bóstwu świątyni, zatańczą religijny taniec przy dźwiękach obrzędowej muzyki, wyspa robi wrażenie wyłaniającej się z dna morskiego zaczarowanej krainy.

Szczególnie piękny jest wygląd Miyajima na wiosnę, gdy pokrywa się ona biało-różową szatą kwitnących wiśni, oraz na jesieni, kiedy grające gamą kolorów liście, przypominają wschodni kobierzec, mieniący się w złotych blaskach zachodzącego słońca.

Osobliwością „Świętej Wyspy" jest miejscowe prawo. Zakazuje ono zabijania ptactwa i zwierząt oraz ścinania drzew. Nie wolno tam nikomu umierać, a kobietom rodzić dzieci. Matki, spodziewające się potomstwa, wywożone są na inne wyspy do krainy smutku i cierpień, za jaką miejscowa ludność uważa cały świat. Tam również udawać się muszą wszyscy ciężko chorzy. Na Miyajima wolno tylko rozkoszować się życiem, zapewniając jego pełny rozwój i bezpieczeństwo dla całego otoczenia.

Pół żartem, pół serio

„Bogoburcy"

Siedząc w teatrze na Pohulance podczas kiepskiej sztuki Jerzego Ostrowskiego p. t. „Bogoburcy", nagrodzonej przez członków naszej *PAL* — *PALiłem się* ze wstydu...

Kalambury fantastyczne

Gdyby tutejsza dziesięciogroszówka „Goniec Poranny" nagle przestała wychodzić, krzyknąłbym: *Koniec poranny!*

Gdyby sympatyczny dekorator naszego teatru, *p. Golus*, nagle — czego mu zresztą bynajmniej nie życzymy — zubożał, szepnęlibyśmy: *„Golus jak święty turecki"*...

Trzecia Rzesza

Najlepszy humorysta berliński, Fink, został — jak wiadomo — wykluczony z zglajchszaltowanej organizacji aktorskiej i tym samym pozbawiony możności występowania. Ponadto zmuszono go, by wstąpił „dobrowolnie" do szeregów armii pracy, budującej fortyfikacje na zachodnich granicach Rzeszy.

Oto jeden z jego kawałów, który niewątpliwie zwrócił gniew władców hitlerowskich przeciw jego osobie:

Fink powiedział razu pewnego do swoich słuchaczy:

— Zadam wam dzisiaj ładną zagadkę. Kto z was zna nazwisko człowieka, który wygląda jak czysty aryjczyk, jest czystym aryjczykiem i jest zarazem niezwykle mądry? — Trzy pierwsze litery jego nazwiska grzmią GOE. Zresztą jest to człowiek znany w całym świecie.

Ktoś krzyknął natychmiast: „Goebbels"!

Na to Fink odpowiedział spokojnie — „Mówiłem o człowieku, który wygląda jak czysty aryjczyk".

Wówczas ktoś inny zawołał: „Goering"!

Fink odrzekł: „Powiedziałem, że to człowiek niezwykle mądry".

Kiedy nikt już nie wiedział co odpowiedzieć, Fink westchnął i zauważył:

— Zdaje mi się, że niemiecki naród w ostatnim czasie naprawdę utracił wiele z swego dawnego wykształcenia. Przecież tak łatwo odgadnąć kto jest tym człowiekiem! Miałem na myśli Goethego!...

Powiedzonka takie sobie

Z krakowskiego „Kuryera Literacko-Naukowego" cytujemy kilka dowcipnych „aforyzmów":

Przepisać z jednej książki — plagiat.

Przepisać z dwóch książek — essay.

Przepisać z trzech książek — rozprawa doktorska.

Przepisać z czterech książek — piąta uczona książka.

—:—

Jeden mężczyzna sam — liryka.

Dwaj mężczyźni — ballada.

Mężczyzna i kobieta — nowela.

Dwie kobiety i mężczyzna — powieść.

Dwaj mężczyźni i kobieta — dramat.

Dwaj mężczyźni i dwie kobiety — komedia.

—:—

Gdyby każdy mówił tylko to, co wie — napewno, nie byłoby wieczornych wydań dzienników i proroków.

—:—

Brutalnością można obalać państwa, ale nie można zatemperować ołówka.

—:—

Abstynencja jest uleczalna. Należy tylko rano, w południe i wieczorem wypić po kieliszku koniaku.

—:—

Wysłuchaj cierpliwie każdej rady, ale nie stosuj się do żadnej.

Do tej też nie...

Fachowo

Kelner został ojcem. Koledzy winszują mu serdecznie.

— Syn? Córeczka? Jasnowłose? Ciemnowłose?

Kelner objaśnia krótko:

— Mała czarna.

Kilka nowych ulic otrzyma nowoczesne jezdnie

13 b. m. początek robót inwestycyjnych

Piękna pogoda ostatnich dni stworzyła dogodne warunki dla prac ziemnych, to też roboty inwestycyjne na terenie miasta Wilna, na których znajdą zatrudnienie bezrobotni fizyczni, rozpoczną się wcześniej niż projektowano, bo już 13 bm. Wiadomości te przyjęli

z b. dużym zadowoleniem

bezrobotni — szczególnie ci, którzy przed paru tygodniami prosili Fundusz Pracy o przyśpieszenie początku robót inwestycyjnych

13 bm. ma się rozpocząć **regulacja ul. Kolejowej, ul. Legionów i brzegów Wilii.**

Ul. Kolejowa, porządkowana kosztem 215.000 złotych przez Zarząd Miejski, kolei, pokrywającą 30 proc. sumy, otrzyma gładką nawierzchnię z rzędowej wołyńskiej kostki bazaltowej. Ul. Legionów pochłonie w r bież. 180.000 złotych z kredytów Fun duszu Pracy i otrzyma nieregularną kostkę bazaltową. Praca zaś na brzegach Wilii będzie kontynuowała roboty zeszłoroczne.

NIEZALEŻNIE OD TEGO

zaprojektowano dalszą regulację ul. Zawalnej i Jagiellońskiej. Mają być także uporządkowane w roku bieżącym niektóre kręte zaułki Wilna, jak np. Literacki oraz ulice Wileńska i W. Pohulanka.

Również roboty brakarskie będą rozpoczęte na ulicach przylegających

DO PLACU KATEDRALNEGO,

jak Magdaleny, Biskupa Bandurskiego. Zostanie na nich ułożona kostka regularna. Nie jest także wykluczone, że w czasie najbliższym Magistrat przystąpi do robót, związanych z ustawieniem pomnika Adama Mickiewicza przy zbiegu ul. Królewskiej i Św. Anny. (z)

Kącik prawny

Wydalenie ze służby — a emerytura

Pracownik komunalny, wydalony z pracy wytoczył przeciwko Związkowi Komunalnemu powództwo o emeryturę po 1,359 zł i 36 gr rocznie.

Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny powództwo oddalił.

Na skutek złożonej przez powoda kasacji, rozpoznał powyższą sprawę Sąd Najwyższy (orz. C II 237/36), który kasację oddalił i uzasadnił orzeczenie jak następuje: Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku słusznie powołał się na postanowienia statutu i ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym fukncjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych (DURP 1924 Nr 6, poz. 46), przyjmując, że wobec wydalenia powoda ze służby w drodze dyscyplinarnego orzeczenia (art. 38 Dekretu z 4 lutego z dnia 4 lutego 1919 r. Dz. Pr. Nr 13, poz. 141) nie przysługuje mu prawo do emerytury, gdyż złożenie z urzędu z równoczesnym rozwiązaniem stosunku służbowego nie może być uznana za jednoznaczne z przeniesieniem w stan spoczynku, stanowiący warunek przyznania prawa do emerytury (§ 9 statutu emer. art. 9 ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. w brzmieniu z 1934 r. DURP Nr 20, poz. 166).

Okoliczność, że orzeczeniem dyscyplinarnym usunięto powoda z urzędu, a nie orzeczono ustraty prawa do emerytury nie oznacza, że mu przysługuje prawo do emerytury, gdyż utrata emerytury jest jedynie naturalnym następstwem tego orzeczenia tym bardziej, że jak wykazano, dyscyplinarne złożenie z urzędu nie jest jednoznaczne z normalnym przeniesieniem w stan spoczynku i już wskutek tego roszczenie o emeryturę na odnośnym statucie oparte być nie może.

Na podstawie przytoczonego uzasadnienia Sąd Najwyższy ogłosił tezę prawną: „Dyscyplinarne złożenie z urzędu pracownika powiatowego związku komunalnego z równoczesnym rozwiązaniem stosunku służbowego nie jest jednoznaczne z przeniesieniem w stan spoczynku, stanowiącym warunek przyznania prawa do emerytury, lecz przeciwnie samo przez się wyklucza prawo do emerytury, chociażby w orzeczeniu dyscyplinarnym wyraźnie nie postanowiono.

S.

Kto będzie powołany na ćwiczenia wojskowe w roku 1939-40

Komendant Rejonu Uzupełnień Wilno — Miasto podaje do wiadomości, że w roku budżetowym 1939/40 będą powołano na zwyczajne ćwiczenia wojskowe ci podoficerowie i szeregowcy rezerwy, którzy otrzymają imienne karty powołania.

Podoficerowie i szeregowcy, którzy w roku ubiegłym podlegali powołaniu na ćwiczenia wojskowe, a ćwiczeń tych z jakichkolwiek powodów nie odbyli — w roku bieżącym muszą ćwiczenia te odbyć bezwzględnie.

Rezerwista obowiązany jest przynieść ze sobą i przedstawić dowódcy jednostki:

1) wszystkie dokumenty wojskowe, 2) dokument stwierdzający zawód (fach) cywilny.

Podania o odroczenie wzgl. przesunięcie terminu ćwiczeń wojskowych na termin późniejszy niż ten który został wyznaczony w karcie powołania należy wnosić najpóźniej na 4 tygodnie przed terminem stawiennictwa w drodze przez Starostwo Grodzkie w Wilnie.

Podania wniesione po terminie będą załatwiane odmownie.

Prośby osób z rodziny rezerwistów nie będą rozpatrywane.

Podoficerowie i szeregowcy rezerwy, którzy spóźnią się na ćwiczenia, będą pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej wzgl. karnej — winni zaś nie stawienia się na ćwiczenia wojskowe będą doprowadzeni przymusowo i pociągnięci do odpowiedzialności karnej stosownie do art. 54 k.k. wojsk. z r. 1932. Ostrzegam rezerwistów, którzy nie mają w ks wojskowej potwierdzenia zgłoszenia we właściwym urzędzie meldunkowym ostatniej zmiany adresu aby zgłosili bezzwłocznie w urzędzie meldunkowym swój obecny adres.

Przypominam, że winni niedopełnienia ustawowego obowiązku meldowania się, ulegną karze aresztu do jednego miesiąca i grzywnie do 1000 zł. albo jednej z tych kar.

Bliższe szczegóły będą podane do wiadomości za pomocą ogłoszeń rozplakatowanych na terenie miasta Wilna.

Wycieczka dziewcząt polskich z Łotwy przybędzie do Wilna

11 bm. przyjeżdża do Wilna wycieczka uczenic szkół polskich z Dyneburga, składająca się z dwudziestu kilku dziewcząt w wieku 13—14 lat. Większość dziewcząt po raz pierwszy w życiu przyjedzie do Polski Niepodległej. Wycieczką zaopiekują się władze miejskie. Opracowany został bogaty program pobytu gości w Wilnie. Każda z uczestniczek wycieczki otrzyma od miasta upominek. (z)

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Mam zaszczyt zakomunikować, że wobec wezwań prasy, aby w powodzi patriotycznego składają na FON, FOM i POP (Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej) nie zapomniano o dzieciach bezrobotnych — zamiast wielkanocnych życzeń świątecznych w imieniu własnym i Małżonki złożyłem na „Święcone dla dzieci bezrobotnych" 15 zł na konto Komitetu Pomocy Zimowej w Wilnie.

Z poważaniem

Inż. Wacław Głazek.

Wiadomości radiowe

KONCERT NA OBOJU.

W czwartek, 6 kwietnia, o godz. 18,05 usłyszymy koncert na obój Józefa Haydna w wykonaniu Józefa Braciszewskiego.

Z PASJI JANA SEBASTIANA BACHA.

Omówi je, posiłkując się ilustracją muzyczną z płyt Napoleon Fanti w czwartek, 6 kwietnia o godz. 22,15 przed mikrofonem wileńskim.

AUDYCJE WIEJSKIE

w dniu 7 kwietnia 1939 r.

Złożą się na nie: 1) Pogadanka Antoniego Świackiewicza: „Przysposobienie rolnicze staje do pracy" oraz dwa utwory muzyczne poważne Preludium Chorał Jana Sebastiana Bacha i Adagio E-dur Mozarta. Początek tym razem o godz. 18.00.

GAWĘDA LEONA WOŁŁEJKI.

W sobotę, 8 kwietnia o godz. 18.00 Leon Wołłejko wygłosi gawędę pt. „Wspomnienia starego Wilnianina".

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. płk. Walerego Sławka

Z inicjatywy Zw. Legionistów Okręgu Wileńskiego odbędzie się 12 kwietnia o godz. 10 rano w kościele garnizonowym przy ul. św. Ignacego żałobne nabożeństwo za spokój duszy Świetlanej pamięci pułk. Walerego Sławka, na które zaprasza organizacje i miejscowe społeczeństwo Związek Legionistów.

Nowe składki emerytalne

Ubezpieczalnia Społeczną w Wilnie podaje do wiadomości, że wobec wygaśnięcia z dniem 31 marca 1939 r. mocy obowiązującej przepisów prawnych o czasowym obniżeniu składek emerytalnych prac. umysłowych emeryt. robotników i wypadkowych od dnia 1 kwietnia 1939 roku obowiązują składki ubezpieczeniowe za podane wyżej rodzaje ubezpieczeń w następującej wysokości:

za ubezp. emeryt. i na wypadek braku pracy pracowników umysł. 10 proc.;

za ubezp. emrytalne robotnicze — 5,3%,

za ubezp. wypadkowe w-g wysokości ustalonej w orzeczeniach Ubezpieczalni.

Za służbę domową i dozorców domowych składki zryczałtowane wynoszą:

przy wynagrodzeniu w gotówce do zł. 20 — miesięcznie zł. 3,21;

przy wynagrodzeniu w gotówce powyżej zł. 20 — do 30 zł. miesięcznie zł. 5,14;

przy wynagrodzeniu w gotówce powyżej zł. 30 — do zł. 40 miesięcznie zł. 7,06 i t. d

Przedświąteczna kontrola cen

Przeprowadzana obecnie na terenie miasta przedświąteczna kontrola cen wykazuje na ogół stan normalny. Nie zauważono specjalnej tendencji u kupców do podwyższenia cen nawet na artykuły, na które zapotrzebowanie znacznie wzrosło

Za pobieranie cen wyższych od ustalonego cennika sporządzane są protokuły, na podstawie których nieuczciwi kupcy pociągani są do odpowiedzialności karnej

Echa ponurej zbrodni braci Posorobko w Sądzie Apelacyjnym

W połowie lutego „Kurjer Wileński" obszernie donosił o ponurym procesie dwóch młodych chłopców, reemigrantów z Ameryki, synów maszynisty kolejowego 1 klasy, braci Posorobko, oskarżonych o wymordowanie całej rodziny pod Białystokiem w celach rabunkowych.

Proces w pierwszej instancji zakończył się sensacyjnym wyrokiem. Jeden z braci został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Drugi — uniewinniony.

Od tego wyroku złożyli apelację zarówno skazany na karę śmierci, jak i prokurator niezadowolony z uniewiniającego wyroku w stosunku do drugiego oskarżonego

Wczoraj skargi apelacyjne wpłynęły już do kancelarii wileńskiego Sądu Apelacyjnego. W najbliższych dniach odbędzie się gospodarcze posiedzenie Sądu Apelacyjnego celem ustalenia terminu procesu.

Posoropko zostanie przywieziony do Wilna i osadzony w więzieniu na Łukiszkach. (c).

Śmierć we młynie

Robotnik porwany przez pas transmisyjny

W młynie Starojelni, pow. nowogródzkiego porwany został przez pas transmisyjny pomocnik młynarski Mikołaj Ławruszczyk, ponosząc śmierć na miejscu. Jak wykazało dochodzenie, pas transmisyjny porwał Ławruszczyka w czasie gdy ten nakładał kurtkę. Wypadek wynikł więc wskutek nieostrożności Ławruszczyka.

PIERRE NORD

74

KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona: Grand Prix du Roman d'Aventures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

EPILOG.

(5 lipiec 1915 r.).

Sześciu wynędzniałych robotników francuskich spędzonych przez żandarmów stało w sieni Komendantury w wyświeconych kurtkach i wyświechtanych spodniach roboczych. Kulili ramiona i wymieniali rozpaczliwie spojrzenia, gdy podszedł ku nim porucznik Heim ze złowrogim wyrazem twarzy.

— Słyszę, że odmawiacie posłuszeństwa. Znacie mnie. Słyszeliście o kopalniach soli? Dobrze. Odpowiadać będziecie po kolei, gdy wywołam nazwiska. Allard, czy chcecie pracować?

Robotnik zawahał się przez chwilę i twarz jego naznaczona bezlitosnym piętnem fizycznej nędzy, zbladła okropnie.

— Mam żonę i czworo dzieci

— Odpowiadać: Tak, czy nie?

— Nie.

— Dlaczego?

— Panie, niech pan zrozumie. Jestem uznany za niezdolnego do służby. Ale mam jeszcze książeczkę wojskową. Nie wolno mi pracować dla nieprzyjaciela

Heim walczył przez chwilę z litością, zalewająca mu serce. Żaden z zaaferowanych krążących naokół Niemców nie interesował się tą sceną.

— Broussard — odezwał się oficer — czy zgadzasz się pracować?

Zagadnięty był to chłopak o krętej czuprynie, może szesnastoletni. Wyglądał jak gdyby nie miał kości, tylko same chrząstki.

— Nie.

— Dlaczego?

Dlaczego? Dobry sobie, ten Szwab. Dlaczego? Przecież to zbyt jasne, aby trzeba było tłumaczyć. On, czeladnik, nie miał ani książki służbowej, ani szczególnych powodów, nie nauczono go wyrażać wzniosłych uczuć. Ale czuł. To wszystko. Stanowczo ani rusz nie mógł tego wypowiedzieć. Więc wyrzucił z siebie, co mu na myśl przyszło:

— Dla kawału.

Krzyknął to kpiąc na cały głos.

Krótka chwila milczenia i dwadzieścia par oczu w okularach, należących do niemieckich skrybów, podniosło się w okienkach, szmer przerażenia rozległ się nad kałamarzami. Hrabia von Niedestoff, który właśnie wchodził, eskortowany przez nieodstępnego Strohberga, zrobił pół obrotu i zagłębił się w kontemplacji mapy frontu wywieszonej na ścianie.

— Nie chcę tego widzieć — rzekł do kirasjera. — Wolę to ignorować. Niezbędny jest tutaj ten szelma Heim.

Groźny porucznik Heim nie mógł puścić płazem takiej obelgi. Alzatczyk Heim zawdzięczał stanowisko pozwalające mu służyć z pożytkiem ojczyźnie, tylko swej znanej, dzikiej nienawiści do Francji. Straszliwa walka wewnętrzna, której przyzwyczajenie nie osłabiło i nie osłabi nigdy, rozpoczęła się znowu w jego sumieniu. Pragnąłby uściskać to dziecko swej rasy Musiał je uderzyć. Musiał, koniecznie. Tej chwili lękał się najwięcej. Ona to wymagała od niego napięcia odwagi. Ręce poczęły mu drżać. Stracił panowanie nad sobą i natychmiast wstrętne tiki nerwowe szarpnęły twarzą. Ścisnął rączkę szpicruty, podniósł ją i opuścił na chybił w tę szarą mgłę, która zasłoniła mu oczy.

Rozległ się tępy odgłos

Jak uderzenie batem w twarz, świsnął pod adresem Heima mocny wyraz:

— Świnia!

KONIEC.

Wszyscy składają na FON

i subskrybują pożyczkę lotniczą

Ofiarność społeczeństwa Nowogródczyzny na cele dozbrojenia Armii — przybiera imponujące rozmiary, ogarniając dosłownie wszystkie warstwy społeczeństwa, przy czym ofiary wpływają bądź to wpłacane na ręce przedstawicieli władz, bądź bezpośrednio do Warszawy, bądź też do miejscowych komitetów lub instytucyj finansowych, które posiadają otwarte konta Funduszu Obrony Narodowej.

W dniu 3 bm. na ręce wojewody Adama Sokołowskiego, mierniczy Zdrojewski Adam ze wsi Jatra, gm. poczapowskiej, pow. nowogródzkiego złożył zebraną przez ludność wsi Jatra kwotę 106 zł 50 gr, którą 79 ofiarodawców prosiło przekazać na FON z zaznaczeniem, że gotowi są w każdej chwili spełnić swój obowiązek obywatelski w szeregach Armii Polskiej pod rozkazami Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

Walne zebranie urzędników administracji ogólnej, zwołane przez Powiatowe Koło Stowarzyszenia Rodzina Urzędnicza w dn. 31 marca br. uchwaliło i wysłało pod adresem Naczelnego Wodza depeszę. Na tymże zebraniu uchwalono poprzeć i subskrybować w wysokości ustalonej przez centrale zarządów stowarzyszeń pracowniczych Pożyczkę Obrony Przeciwlotnczej oraz zebrano jednorazowo na FON sumę zł 1.582.50.

Na specjalną uwagę zasługują wpłaty na FON uskuteczniane na ręce starosty powiatowego K. Milewicza przez drobne kupiectwo, rolników oraz organizacje społeczne Ostatnio złożyli: Neyman Bolesław — 100-zł obligację Pożyczki Narodowej, Michalski Wł gotówką 50 zł, bezimiennie urzędnik samorządowy dwie obrączki złote i złoty krzyżyk, Cebula Jan osadnik z Żosina 20 zł i deklaruje dalsze wpłaty po 10 zł miesięcznie, Komitet Rodzicielski gimnazjum 100 zł uczniowie gimnazjum państwowego im. Adama Mickiewicza w Nowogródku 3.746 zł zebranych na wycieczki, Owsiej Iwienicki dzierżawca kina miejskiego w Nowogródku — całodzienny wpływ z kina, Józef Kos z Nowogródka 150 zł gotówką oraz 250 zł obligacjami Pożyczki Narodowej i Inwestycyjnej, Związek b. Ochotników Armii Polskiej Oddział w Nowogródku 92 zł zebranych wśród członków, Spółdzielnia Mleczarska w Wsielubiu 50 zł, Celina Grodzka w Nowogródku 50 zł. oblig. Poż. Nar., Jadwiga Grodzka w Nowogródku złoty damski zegarek.

Pracownicy sądowi i prokuratorscy na nadzwyczajnym walnym zebraniu w dniu 31 marca w Nowogródku uchwalili przekazać na FON doraźnie zebraną kwotę 200 zł gotówką i 200 zł obligacjami Poż. Konsolid., postanawiając w jaknajszerszej mierze subskrybować P. O. P. Na tymże zebraniu uchwalono i wysłano depeszę do Marszałka Śmigłego-Rydza, zapewniając o swej gotowości odania nie tylko mienia — lecz życia w ofierze Ojczyźnie.

Wobec coraz większego napływu ofiar, powiatowy komitet Funduszu Obrony Narodowej w Nowogródku wydał komunikat, w którym podaje, że wpłaty uskuteczniać można konto 468 w Kasie Spół. w Nowogródku. Komitet FON w Nowogródku posiada swe konto w Komun. Kasie Oszczędności.

Z terenu gmin pow. nowogródzkiego ofiary na FON przyjmują Zarządy Gminy w każdej gminie.

***

Polska Spółka Samochodowa w Nowogródku zadeklarowała na P. O. P. kwotę 2.000 zł.

W dniu 3 bm. w Nowogródku odbył się zjazd wójtów powiatu nowogródzkiego pod przewodnictwem starosty miejscowego.

Wedle relacyj wójtów wszystkie gminy w powiecie nowogródzkim asygnowały łącznie kilka tysięcy złotych jednorazowo na FON, a niezależnie od tego postanowiły z sum budżetowych subskrybować pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

***

4 bm. wpłacili na konto Funduszu Obrony Narodowej (PKO Nr 6):

pracownicy Centrali Dyrekcji Kolejowej— 8.074 zł,

pracownicy Oddziału drogowego w Wilnie 587 zł,

pracownicy Ekspedycji Towarowej w Wilnie 245 zł,

pracownicy Ekspedycji Pośpiesznej w Wilnie 160 zł.

Razem 9.066 zł,

ponadto złożyli na FON obligacje Pożyczki Narodowej: Stanisław Stankiewicz, zawiadowca st. Różanka n/Niemnem — obligację 100 zł i Antoni Bobryk, zawiadowca st. Porubanek — obligację 50 zł.

***

Rada Pedagogiczna Publicznej Szkoły Powszechnej im. Adama Mickiewicza w Wilnie na posiedzeniu dn. 3 bm. uchwaliła subskrypcję Pożyczki Przeciwlotniczej w wysokości 760 zł

***

Jadwiga Rożkowa na FOP — zł 100,

Centrala Bazarów Przemysłu Ludowego w Wilnie — zł 1.500.

Mierniczy przysięgły Mieczysław Bagierski z personelem — zł 600,

Klub Motocyklowy Zw. Strzel. w Wilnie zł 100,

hr. Zdzisław Tyszkiewicz — 1.000 zł,

Adela Kasperowicz — 20 zł,

Leonard Żukowski — 80 zł,

Stefan Giedrojć — 40 zł,

Jan Dorożyński — 40 zł,

Edward Błażejewicz — 40 zł,

Antoni Krawczun — 60 zł,

Eustachy Irankiewicz — 40 zł,

Stefania Kaszewska — 60 zł,

Rada Gminna w Trokach uchwaliła subskrybować POP na sumę zł 1000 w gotówce na FON ponadto zł 1.000.

***

Przesyłając na FON dwie obrączki ślubne, żony i swoją, polecam opiece naszej dzielnej Armii granice Rzeczypospolitej Serce Wielkiego Marszałka oraz Jego miłe miasto.

Jednocześnie zwracam się z apelem do współpracowników i wszystkich Wilnian.

Urzędnik P. K. P
Jan Tesecki.

***

Ofiary na FON złożone w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Wilna:

1) Stanisławska Wanda — zł 3.
2) Grydziuszko Stanisław — zł 20.
3) Olchowiczowa Bronisława
4) Zarząd Akad. K. Prawn. Żydów zł 3.
5) Jabłoński Michał — zł 30.
6) Gotowiecki Franciszek — zł 50.
7) Zastęp Czarnej 13-ski — zł 15.
8) Pracownicy Warszt. Kol. Sredn. Naprawy Wagonów w Wilnie — zł 1442.50.
9) Dr Żukowska Janina — zł 55.51.
10) Kubilus Onna — zł 20.
11) Leonowiczowa Margerita — zł 50.
12) Dr Jakubowski Zygmunt — 5 obl. 6% Poż. Narod. — zł 500.
13) Rutkiewiczowa Rozialia — 2 obl. 5% P. O. P. — zł 200.
14) Sojet Fejga — zł 5.
15) Robert Sztolc—ros. sr. 1 rub. 90 kop. łot. 60 cent. niem. sr. pół marki.
16) Odyńcowa Anna i Dąboszyńska Kazimiera — zł 35.
17) Mizerska Maria 1 obl. 6 % Poż. Nar 50 zł.

***

Na nadzwyczajnym zebraniu Zarządu Oddziału Wileńskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego — uchwalono wysłać depeszę do Pana Marszałka Rydza Śmigłego treści następującej:

„W poczuciu obowiązku obywatelskiego i zrozumieniu powagi chwili śmiemy zapewnić Ciebie Panie Marszałku o naszej gotowości wzięcia udziału w zbiorowym wysiłku Narodu w obronie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Wileński Oddział Związku Lekarzy Państwa Polskiego".

Jednocześnie Zarząd uchwalił złożył na FON 100 zł., oraz wezwać członków do dobrowolnego składania ofiar na ten cel.

***

Leon Dawidowicz, agent poczt. w Leśnej k. Baranowicz — obl. 6% Pożyczki Nar. na 50 zł.

Piotr Korsak, monter upt. Janów k. Pińska — obl. 4% Pożyczki Konsolid. na 100 zł.

Franciszek Iwanowski, st. monter upt Wołożyn — obl. 6% Poż. Nar. na 100 zł.

Pracownicy obw. pocztowego Kobryń na ręce Gen. Inspektora Sił Zbrojnych na FON 210 zł.

Pracownicy umysłowi i niżsi urz poczt Wilno 1 na FON 600 zł.

Pracownicy urz. telef.-telegr. w Wilnie — 457 zł 50 gr.

***

Na zebraniu Związku Zawodowego Drużyn Konduktorskich w Wilnie zapadła uchwała, w myśl której wszyscy konduktorzy Dyrekcji Wileńskiej subskrybować będą Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, przy czym wszystkie bony po spłaceniu ostatniej raty przekażą na FON.

Rada Pedagogiczna publicznej szkoły powszechnej Nr 10 im. Zygmunta Sierakowskiego w Wilnie powzięła uchwałę zakupienia POP na sumę zł 1.000, a uczniowe tej szkoły rozpoczęli zbiórkę na FON, przeznaczając na ten cel z własnych oszczędności i z funduszu wycieczkowego 250 zł.

Henryk Rudziński ofiarował na FON — zł 100, na tenże cel:

Anna i Magian Wolbekowie — zł 500,
Stanisław Zachwatowicz — zł 50,
Kazimierz Kieżun — 25 zł,
Wiktoria Giegienisówna — 5 zł,
Składka z Wileńskiego B-ku Handlowego S-ka Akc. — zł 289,50,

Bronisław Woropaj, kierowca taksówki Nr 15 w Wilnie — zł 100, wzywając kolegów i właścicieli taksówek wileńskich, aby pośpieszyli z ofiarami na ten sam cel.

***

Grono Wykładowców i Słuchaczy Kursu Teoretycznego zorganizowanego przez Kolejowe Koło Szybowcowe w Wilnie składa na ręce Prezesa Koła sumę 23.40 zł, zebraną samorzutnie w dniu 4 bm. celem przekazania na FON.

***

P. Rusek Zenaida złożyła zł 40 na FON.

***

4 bm. w Wilnie na zebraniu członkiń Przysposobienia Wojskowego Kobiet dla uczczenia pamięci płk Walerego Sławka, Bojownika o Niepodległość i Wielkość Polski, zostały zebrane przez obecne na FON: kwota gotówką zł 134.30, 2 obligacje Pożyczki Inwestycyjnej po 100 zł z kuponami od maja 1939 r., 1 obligacja Pożyczki Konsolidacyjnej 50 zł z kuponami od maja 1939 r., 1 sygnet złoty oraz zadeklarowano gotówką zł 60.

***

Zarząd Spółdzielni „Pszczółka" uczniów publ. szkoły powsz. III stop. im. J Piłsudskiego w Dubrowie, pow. mołodeckiego wpłacił 10 zł na FON.

***

Krzemiński Władysław, notariusz w Klecku, na FON złotych 50.

***

Wysoce podniosły nastrój panował na zebraniu Zw. Żołnierzy I Korpusu Polskiego, Związku Sybiraków i Kaniowczyków i Żeligowczyków w dniu 2 kwietnia 1939 r. w sali ZOR.

Celem zebrania było — zbiórka na FON. Doraźna zbiórka na tymże zebraniu dała ponad 1000 zł, z czego członkowie Związku I Korpusu złożyli 1000 zł.

Zbiórkę zapoczątkował, składając 200 zł P. Jan Wasiek ofiarował zł 100. P. Nikodem Grzebień-Grzebieniewski — nawet bezrobotni złożyli pewne kwoty. P. Mieczysław Bohdanowicz zadeklarował niezależnie od większej sumy wpłaconej już bezpośrednio na FON — zł 400. Poza doraźną zbiórką członkowie uchwalili wszyscy subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

* * *

Personel Państwowego Gimnazjum Mechanicznego i Elektrycznego w Wilnie zebrał na FON zł 503.55

Lipman Lewin, kupiec drzewny—2.000 zł
D/H I. Warszubski i Sz. Czesla — 500 zł,
T-wo Międzynarodow. Targów Futrzarskich — 5.000 zł.
Morduch Snarski, kupiec — 100 zł,
Lejbra Trakieniski — 500 zł,
Abram Kawenoki, inżynier — 500 zł,
Aleksander Kaszewski, urzędnik — 100 zł,
Karol Borys, przeds. bud. — 300 zł,
Kreczko Stanisław, mierniczy — 100 zł,
Ryt Boruch, farbiarz — 100 zł,
Kremer Eliasz, przemysłowiec — 4.000 zł,
Mohl Maria, ziemianka, Zalesie—1.500 zł,
Kasa Wzajemn. Pomoc. Funkc. Lasów Państw w Wilnie — 2.000 zł,
Domański Bronisław, em. pułk. — 500 zł,
Freudenberg Gustaw, ogrodnik — 3% bony POP — zł 60,
Wiktor Olksnin — dodatkowe 200 zł,
Leonid Sołłohub — 100 zł,
Kazimierz Kamieniecki — 100 zł,
Henryk Purski — 10 0 zł.
Zygmunt Bartoszewski — 100 zł,
Wolf Lejbman — 100 zł,
Fabryka Konserw „Champignons" — 1.000 zł,
Zakłady Przemysłowe Abram i Dawid Strugacz w Oszmianie — 20.000 zł,
Tartak parowy Kasriel Gerszater w Wilnie — 3.000 zł,
„Narzędzia Chirurgiczne" Mejer Cukerman w Wilnie — 1.000 zł,
Związek Lekarzy Żydowskich w Wilnie— 500 zł, przy czym obligacje Pożyczki Zw. Lekarzy Żydów ofiarował na FON,
dr Eliasz Sedlis — 1.000 zł,
Izrael Berman — 300 zł,
dr Mojżesz Gierszowicz — 1.000 zł,
Anna Bolcewiczowa — 900 zł,
doktorostwo Dawid i Zofia Zeldowiczowie — 200 zł,
Gala Karnes — 100 zł,
Aron Adelson — 100 zł,
Abram Gurwicz — 300 zł,
Kieżun Kazimierz — 200 zł,
Wileński Prywatny Bank Handlowy S. A. 10.000 zł,
Pagier Izrael, właściciel księgarni „Lektor" — 10 0zł,
Bohdanowicz Ignacy — 1.000 zł,
adwokat Eliasz Zaks — 3.000 zł,
dr Dawid Jedwabnik i Lidia Jedwabnik— 1.000 zł,
„Eternit" Aleksander Chwoles i Izaak Kitajewicz — 500 zł,
Marcin Reczyński — 400 zł,
Bronisław Krzyżanowski — 1.500 zł,
Stanisław Achwatowicz — 100 zł,

W imieniu walnego zgromadzenia Spółdzielni w Żurawicach, pow. mołodeckiego — Jan Puciata, przewodniczący — 500 zł, przeznaczając obligacje Pożyczki na FON,

Wańkowicz Henryk — 1.00 zł,
F-ma „Len" Wilno — 5.000 zł,
Leon Sumorok — 1.000 zł,
Zygmunt Oskierka z Budsławia 10.000 zł
dyr. Stanisław Jankowski — 1.000 zł,
sędzia Maksymilian Maliński — 1.000 zł,
Wileńska Spółka Przetworów Owocowych w Wilnie — 800 zł,
Józef Skowroński — 100 zł,
Marcin Borys — 100 zł,
Hadży Seraja Szapszał — 600 zł,
prof. Zygmunt Jundziłł — 5.000 zł,
Aron Grajzensztok — 2.000 zł,
Fabryka Konserw „Bałtyk" w Wilnie — 1.000 zł,
personel firmy „Tkaniny tanie"
S. Ciszewski — 100 zł,
Ludwik Rosołek — 500 zł,
Bazyli Gryszczuk — 20 zł,
Czenis Franciszek — 100 zł,
Sergiusz Ciszewski — 500 zł,
Bolesław Brudzyński — 500 zł,
Józef Sinkiewicz — 100 zł,
Janina Łabeńska — 10 0zł,
Edmunt i Zygmunt Auksztakaisowie — 100 zł,
Czesław Nałęcz — 500 zł,
Józefat Jutkiewicz — 200 zł,
Eugeniusz Olejnik — 100 zł,
Fabryka Mydła Sz. Fejgelson i Synowie w Wilnie — 1.000 zł,
inż. Gorynowicz Borys — 10 0zł,
Eibl Artur — 100 zł,
Biuro Ogłoszek Stefan Grabowski w Wilnie — 300 zł,
Jakub Kalmanowicz — 3.000 zł,
Otton i Janina Poklewscy-Koziełł — 1.000 zł,
Marian Karol hr. O'Rurke (Wsielub) — 10.000 zł.

* * *

Firma E. Tromszczyński, właściciel mgr. W. Wrześniowski — 200 zł.
Achmatowicz Bohdan — 200 zł.
Jamontt Maciej — 200 zł.
Smilg Emanuel — 25 zł.

Rada Pedagogiczna Szkoły Powszechnej Nr 37 w Wilnie i uczenice tejże szkoły przesłały na FON 450 zł, w tym sklepik szkolny składa swój dochód roczny, przeznaczony uprzednio na wycieczkę nad morze.

Personel Konserwatorium Muzycznego M. Karłowicza w Wilnie — 167 zł.

Pracownicy f-my „Swirklis" — 20 zł.

Klub Muzyczny w Wilnie — 20 zł.

***

Okręgowa Rada Adwokacka na posiedzeniu w dniu 3 bm. ustaliła, iż minimalna wysokość subskrybowanej kwoty na POP przez adwokatów Izby Wileńskiej winna wynosić sumę odpowiadającą 7 proc. obrotów brutto roku 1938. Norma ta odpowiada około 150 procent przeciętnego miesięcznego zarobku netto.

***

4 kwietnia na ręce wojewody wileńskiego Ludwika Bociańskiego złożono następujące ofiary na FON.

Uczeń 5 klasy Szkoły Ćwiczeń Staszkiewicz Jerzy — zł 2,75.

Rodzina Rezerwistów, Koło Nr 5 Elektrownia Miejska — 50 zł.

Centralny Bank Ludowy Spółdzielni Żydowskiej w Wilnie — 500 zł.

Zarząd Okręgu Wileńskiego Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków w Wilnie — 100 zł.

Ofiarodawca nie podający swego nazwiska —zł 1,300.

Kiendysz Andrzej prezes Opieki Rodzicielskiej Państwowego Żeńskiego Gimnazjum Krawieckiego im. E. Dmochowskiej w Wilnie, Halicka Janina w imieniu dyrekcji i personelu nauczycielskiego tegoż gimnazjum i Danulewiczówna Tekla, prezeska samorządu krawieckiego — 800 zł.

1 Wileńska Żydowska Kasa Pożyczkowo-oszczędnościowa dla rzemieślników i drobnych handlowców — 1,000 zł.

Okrąg Wileński Związku Żołnierzy I Korpusu Polskiego — 1,000 zł.

Personel Państwowego Gimnazjum Mechanicznego i Elektrycznego w Wilnie — 503 zł 55 gr.

Zawadzki Zygmunt w Wilnie — obligację Pożyczki Narod. na zł 100.

F-ma Władysław Borkowski w Wilnie — 500 zł.

Personel i pracownicy firmy W. Borkowscy w Wilnie — 78 zł.

Kasa Zapomogowa Cechu Rzeźników i Wędliniarzy Żydów w Wilnie — 1,000 zł.

Pracownicy Restauracji Kolejowej st. Wilno — 100 zł.

Bielikowiczowa Maria w Wilnie — 3 Proc. Poż. Inwest. na sumę — 100 zł, 4 Proc. Pożyczka Konsolidacyjna na sumę zł 50.

Ofiarodawca nie podający swego nazwiska — 12 sztuk monet srebrnych rosyjskich po 1 rublu i 9 monet srebrnych rosyjskich po 50 kopiejek.

***

Władysław Jakowicki, prof. USB — zł 3,000.
Józef Tołkaczew, szofer — zł 100.
Bronisław Rydzewski, prof. USB — zł 1,000.
Fotoklub Wileński — zł 100.
„Bristol" — Jan Maj wł. restauracji — zł 1,200.
Konstancja Mackiewiczowa, właśc. nieruchomości — zł 300.
Lejzer Lejcher, subiekt — zł 100.
Stefan Kowalski, cukiernik — zł 100.
F-ma „Ceramika", mat. budowl. — zł 3,000.
Stanisława Wołejszyna, rolniczka — zł 100.
Anna Flachs, zarz. ochrony — zł 20.

***

Dyrektor Prywatnego Gimnazjum Litewskiego w Wilnie w dniu 5 bm. złożył na Fundusz Obrony Narodowej na ręce p kuratora Wileńskiego Okręgu Szkolnego zebraną z dobrowolnych składek wśród personelu nauczycielskiego i młodzieży szkolnej kwotę zł 122,50.

***

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Stołpcach zł 300.

Mieszkańcy zaść. Zdanowicze, Downarowszczyzna i Tataraszczyzna, gminy rubieżewickiej — zł 13 gr 70.

Wolfson Chockiel ze Stołpców zł 54.

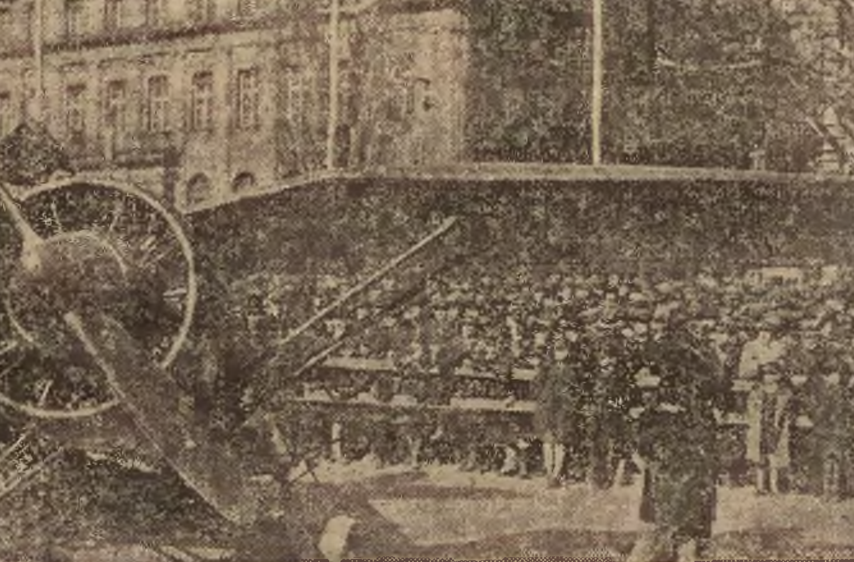
Zieńko Jan z Zarzecza, gminy stołpeckiej zł 5.

Mieszkańcy wsi Odceda, gminy stołpeckiej zł 73 gr 30.

***

Rada Pedagogiczna IV Państwowego Liceum i Gimnazjum im. E. Orzeszkowej w Wilnie uchwaliła subskrypcję Pożyczki Lotniczej na ogólną sumę 3.800 (trzy tysiące osiemset) zł.

Poznań polskiemu lotnictwu



Na placu Wolności w Poznaniu odbyła się wielka manifestacja ludności wielkopolskiej pod hasłem „Poznań — polskiemu lotnictwu". — Fragment z manifestacji podczas przemówienia sen. Jeszko.

Punkty subskrypcyjne

Komisarz Wojewódzki Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej komunikuje, że celem ułatwienia subskrypcji POP od dnia 5.IV uruchomione zostały następujące punkty subskrypcyjne:

W Ośrodku Propagandy LOPP, ul. Wielka 51 — czynny codziennie od godz. 17—20.

W Okręgu Kolejowym LOPP, ul. Słowackiego Nr 14 — czynny codziennie od godz. 8—20.

Punkty powyższe załatwiają wszelkie sprawy związane z sybskrypcją P. O. P.

***

Komisarz Wojewódzki P O P uprzejmie prosi wszystkie instytucje przyjmujące subskrypcję P. O. P. aby dla celów statystycznych podały do biura Komisarza Wojewódzkiego P O. P., ul. Wielka 51 LOPP wysokość subskrybowanych kwot na P O. P

Równocześnie Komisarz Wojewódzki P. O. P. prosi o codzienne nadsyłanie pod tymże adresem wykazów subskrybowanych kwot na POP w ciągu danego dnia. Przy zadeklarowaniu większych sum pożądane jest podanie wysokości subskrybowanej sumy i nazwiska subskrybenta

Dane powyższe mogą być zgłoszone telefonicznie — tel. 169 w godz. 8—15 i 17—20.

KRONIKA

KWIECIEŃ 6 Czwartek

Dziś: Wilhelma Op.
Jutro: Epifaniusza

Wschód słońca — g. 4 m. 42
Zachód słońca — g. 6 m. 01

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dn. 5.IV. 1939 r.

Ciśnienie 752
Temperatura średnia + 12
Temperatura najwyższa + 15
Temperatura najniższa + 5
Ciśnienie najwyższe + 5
Opad 0
Wiatr: południowy
Tendencja barom.: ciśn. potem wzrost
Uwagi: pochmurno.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Chróścickiego i Czapłińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pietkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42), Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **O 400 punktów świetlnych zwiększone będzie oświetlenie ulic miasta.** Elektrownia miejska projektuje w roku bieżącym wzmocnić oświetlenie uliczne w wielu punktach śródmieścia i na peryferiach miasta.

Sprawa ta poruszana była na ostatnim posiedzeniu Zarządu Miejskiego, który uchwalił zainstalować 33 punktów świetlnych na następujących ulicach: Uniwersyteckiej, Zawalnej, Trockiej, Jagiellońskiej, Mickiewicza, Wileńskiej i zaul. Dobroczynnym.

Roboty te są wstępem do rozszerzenia sieci elektryfikacyjnej na terenie całego miasta, która będzie powiększona o 400 punktów świetlnych.

— **Bezzwrotna subwencja Banku Komunalnego dla Wilna.** Magistrat otrzymał wczoraj informację, że Polski Bank Komunalny przyznał Wilnu bezzwrotną subwencję w wysokości 27.000 zł. Subwencja ta została przyznana do dyspozycji Zarządu Miejskiego według uznania.

— **Akcję zadrzewiania Wilna Zarządu Miejskiego.** Magistrat zamierza w roku bieżącym przeprowadzić na szerszą skalę akcję zalesiania i zadrzewiania terenów miejskich w obrębie Wilna. Sprawa ta była rozpatrywana na ostatnim posiedzeniu Zrządu Miejskiego przy czym zapadła uchwała zakupienia na większą sumę nasion następujących drzew: dębów dwu gatunków, modrzewi japońskiego i polskiego oraz wierzb.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Zarząd Polsk. Tow. Krajozn. Oddz. Wil.** powiadamia, że walne doroczne zebranie odbędzie się 23 bm. i r. w sali Zaw. Zw. Lit. Polskich, Ostrobramska 9, w pierwszym terminie o g. 17,30, w drugim zaś o g. 18.

— *W zrozumieniu patriotycznej akcji, jaką jest Pożyczka Lotnicza,* Cech Stolarzy, Bednarzy i Tapicerów Chrześcijan w Wilnie zwołuje na 11 kwietnia rb. na godz. 19 do lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijan, ul. Mickiewicza 11, nadzwyczajne zebranie, na które zaprasza wszystkich rzemieślników chrześcijan grupy drzewnej w Wilnie.

RÓŻNE

— **Polskie Biuro Podróży „Orbis“** przypomina, że dnia 13.IV upływa ostateczny termin zapisów na wycieczkę do Kowna, która odbędzie się w dniach 29.IV—4.V rb.

NOWOGRODZKA

— **Zebranie poselskie O. Z. N.** — W sali Teatru Miejskiego w Nowogródku, odbyło się zebranie poselskie zorganizowane przez O. Z. N.

Na zebraniu tym poseł inż. Jan Trzeciak wygłosił przemówienie na temat obecnej sytuacji politycznej i aktualnych prac Sejmu.

Sala Teatru Miejskiego przepełniona była przybyłą publicznością.

— **Dom matki i dziecka.** Poszczególne organizacje kobiece w Nowogródku zwróciły się do Zarządu Miasta z prośbą o przeznaczenie budynku tak zw. „Burmistrzówki“ na dom matki i dziecka. Zarząd Miejski odniósł się przychylnie do tej prośby.

— **Nie ma członka Stowarzyszenia Właśc. Nieruchomości, któryby nie wykazał się dowodem złożenia ofiary na FON.** Jest to hasło, wzięte z rozplakatowanej odezwy tej organizacji, która na własną rękę podjęła się zbiórki ofiar na FON. Już w pierwszym dniu tej zbiórki (w poniedziałek) Zarząd Stowarzyszenia zebrał około 400 zł.

— **100 zł ze wsi Chwiniewicze.** Zarząd Ochotn. Straży Pożarnej we wsi Chwiniewicze, przeznaczył na swym nadzwyczajnym zebraniu 100 zł na FON.

— **Samorząd uczniowski** publ. szkoły powsz. w Zdzięciole. pow. nowogródzkiego zebrał wśród swoich członków-uczniów kl. I—VII zł 100 (sto) na Pożyczkę Lotniczą, postanawiając jednocześnie w dalszym ciągu prowadzić akcję zbiórkową na tenże cel.

LIDZKA

— *Na zakończenie kursu przysposobienia kobiet do obrony kraju ZPOK w Lidzie,* w którym wzięło udział 50 słuchaczek, uchwalono wysłać do P. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza depeszę gotowości obrony kraju.

— *Uczniowie Państwowej Szkoły Mechanicznej w Lidzie* samorzutnie zorganizowali zbiórkę, w której zebrali zł 120, składając je na ręce dyrektora szkoły z przeznaczeniem na FON, wzywając jednocześnie wszystkich uczniów szkół średnich, powszechnych prywatnych do złożenia ofiary na FON.

— *Odrąbał sobie palec w obawie przed pójściem do wojska.* Mieszkaniec wsi Lubora, gm. białohrudzkiej, 29-letni Stanisław Kiman z obawy przed zabraniem go do wojska, odrąbał sobie siekierą wielki palec u nogi. Kimana odwieziono do szpitala państwowego w Lidzie.

— *Przywłaszczył 500 zł z Komitetu Pomocy Bezrobotnym.* Bernard Szczerbo w czasie pełnienia w 1938/39 roku funkcji sekretarza i skarbnika gminnego Komitetu Pomocy Zimowej w Iwiu, przywłaszczył na szkodę tego komitetu około 500 zł. Władze prokuratorskie w Lidzie zostały powiadomione.

DZISNIEŃSKA

— *Ukarani administracyjnie.* Starosta powiatowy w Głębokiem ukarał w trybie karno-administracyjnym właściciela majątku Subotowo, gm. głębockiej, Czesława Czechowicza na karę 1000 zł. grzywny z zamianą na 2 miesiące aresztu bezwzględnego przy równoczesnej konfiskacie trzech koni, za uchylanie się od obowiązku dostarczenia tych koni do komisji poboru koni.

— **W związku z ostatnio przeprowadzonymi ćwiczeniami wojskowymi** starosta powiatowy dziśnieński i za jego pośrednictwem d-ca miejscowego pułku KOP-u udzielił podziękowania i uznania uczniom gimnazjum głębockiego, członkom Związku Strzeleckiego w Głębokiem i sołtysowi gromady Berezweckiej, Mikołajowi Jurgielowi, za pełne poświęcenia i bezinteresowne spełnienie obowiązków ciążących na obywatelu względem państwa.

POLESKA

— *Zgromadzenie obwodowe O. Z. N. w Łunińcu.* W Łunińcu w sali Domu Ludowego odbyło się posiedzenie obwodowe OZN.

Na zebraniu przemawiali posłowie Trębicki i ugustyniak.

SZCZUCZYŃSKA

— ZŁOTE MONETY I OBRĄCZKI ŚLUBNE. Odbyło się 2 bm. w Klubie Urzędniczym Ognisko pod przewodnictwem miejscowego starosty Powiatowego, Wierzbickiego Włodzimierza zebranie obywatelskie w sprawie Pożyczki Lotniczej.

Wzięło udział około 600 przedstawicieli duchowieństwa, ziemiaństwa, urzędników kupców, rzemieślników i pracowników fizycznych. Po krótkim zagajeniu, informującym o celu zwołania zebrania, przewodniczący powołał prezydium zebrania w osobach: księcia Ludwika Czetwertyńskiego, ks. dziek. Ignacego Cyraskiego, dyr. gimn. Kazimierza Omilianowicza, kpt. Piotra Borkowskiego, sędziego Adama Bieleckiego i inż. Roztworowskiego oraz na sekretarza instr. obr. przeciw lotn. - gaz. Leonarda Dąbrowskiego. Następnie kolejno przemawiali: dyr. Omilianowicz, kpt. Borkowski, ks. dziek. Cyraski, wicestarosta Wojewódzki, starosta Wierzbicki i dyr KKO Gabryel. Wśród zebranych zapanował nastrój entuzjazmu, który znalazł swój wyraz w tym, że po gorącym przemówieniu p. Wojewódzkiego zabrani zaczęli składać złote monety i obrączki ślubne na FON.

WOŁYŃSKA

— **SIEKIERAMI... Mieszkaniec wsi Beregi pod Dubnem, Ignacy Semeniuk, procesował się z krewnymi o ziemię i po kilku rozprawach proces ten przegrał. Zacietrzewiony pieniacz nie mógł jednak przeboleć utraty majątku, tym bardziej, że według jego mniemania sprawę przegrał tylko dlatego, że świadkowie strony przeciwnej, Władysław Ciotucha oraz Włodzimierz Boruch, rzekomo fałszywie zeznali przed sądem. Pałając zemstą do Borucha i Ciotuchy, Semeniuk wraz ze swym przyjacielem Włodzimierzem Karolem zasiadł w przydrożnych zaroślach, czatując na mających powracać z pracy w lesie świadków. Gdy Boruch i Ciotucha ukazali się na drodze, napastnicy rzucili się na nich z siekierami, zadając im śmiertelne ciosy, w wyniku których Ciotucha zmarł na miejscu, zaś Borucha w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. Morderców osadzono w więzieniu w Równem.**

Ustawa o użyciu broni przez policję weszła w życie

Wojewoda Wileński wydał obwieszczenie o wejściu z dniem 5 bm. w życie ustawy z dnia 23 lutego r. b. o użyciu broni przez policję i organy ochrony granic. Obwieszczenia te zostały już rozplakatowane.

Podobne obwieszczenia ukazały się na terenie województwa nowogródzkiego.

Co będzie grała Pohulanka na wiosnę i w lecie?

Teatr Miejski w „Lutni“

Ponieważ operetka z „Lutni“ zamierza, jak zwykle w okresie lata, opuścić Wilno na 3 miesiące — na czerwiec, lipiec i sierpień — teatr miejski na Pohulance postanowił wydzierżawić na ten okres salę „Lutni“. Wilno nie będzie więc pozbawione w okresie „ogórkowym“ teatru. Dyrekcja teatru miejskiego przygotuje na okres letni w „Lutni“ specjalny repertuar.

Na okres wiosenny i letni Dyrekcja Teatru Miejskiego na Pohulance projektuje wystawienie szeregu ciekawych inscenizacyj. Między innymi wystawiona ma być, dawno niegrana sztuka Sardou „Madame Sans Gene“ — grana z olbrzymim powodzeniem w Teatrze Letnim w Warszawie oraz popularne widowisko Anczyca „Kościuszko pod Racławicami“ w zupełnie nowej inscenizacji. Dyrekcja projektuje wystawienie tej sztuki również i na wolnym powietrzu. Przygotowania techniczne już rozpoczęto. Udział w widowisku weźmie cały bez wyjątku zespół artystów Teatru Miejskiego, chóry, statyści i orkiestra.

Proces o łapownictwo

Urzędnik kolejowy na ławie oskarżonych

Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznał wczoraj ciekawy proces o łapownictwo. Na ławie oskarżonych zasiadł b. urzędnik kolejowy Antoni Balcewicz, pełniący funkcje „przedstawiciela wagonów na stacji towarowej w Wilnie.

Akt oskarżenia zarzucał mu, że usiłował pobrać łapówkę od właściciela firmy „Transwil“ Zyskowicza w sumie... 1 zł 50 gr za przyjęcie towaru po godzinie trzeciej, nie licząc tzw. „osiowego“, gdyż po godzinie trzeciej pobiera się normalnie „osiowe“ za jeszcze jedną dobę w wysokości 8 zł.

Antoni Balcewicz nie przyznał się do winy, twierdząc, że właściciel firmy „Transwil“ oskarżył go fałszywie. Bronił oskarżonego adwokat Kawecki. Sąd skazał Balcewicza na 8 miesięcy więzienia.

Obrońca zapowiedział apelację. (c)

Żołnierz czerwonej armii katalońskiej zatrzymany w Wilnie

Jest nim wilnianin magister praw

W tych dniach został zatrzymany niejaki Szloma Białoguski, magister praw, który po kilkuletniej nieobecności powrócił nielegalnie do Wilna.

Jak się okazało Białoguski brał udział w bratobójczej wojnie n półwyspie Iberyjskim. Walcząc jako ochotnik w międzynarodowej brygadzie wpierw pod Madrytem, a następnie na froncie katalońskim.

Po klęsce katalońskiej przedostał się Białoguski na terytorium Francji, skąd powrócił do Polski.

Białoguskiemu grozi utrata obywatelstwa polskiego, gdyż w swoim czasie rząd polski powziął uchwałę, pozbawiającą obywatelstwa każdego, biorącego udział w charakterze ochotnika w bratobójczej wojnie hiszpańskiej. (C).

Zesłani do Berezy

za szkodliwą działalność podczas wyborów do Rad Gromadzkich

Decyzją władz administracyjnych zesłano wczoraj do obozu odosobnienia w Berezie Kartuzkiej dwóch działaczy białoruskich z pow. mołodeczańskiego A. Piotrowicza ze wsi Byczki, gm. połoczańskiej i Antoniego Garoszkę ze wsi Julcewicze, gm. mołodeczańskiej.

Wymienieni prowadzili szkodliwą działalność w powiecie, która szczególnie jaskrawie przejawiła się podczas wyborów do rad gromadzkich. (c).

Wybito szybę w gabinecie dra Narkiewicza

Wczoraj p. p. jeden z klijentów Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego, niezadowolony ze sposobu załatwiania jego prośby (załatwić odmownie!), na znak protestu wybił szybę w gabinecie urzędowym naczelnika Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego, doktora Narkiewicza.

Awanturującego się zatrzymano. (C).

Obywatelski Komitet Ukwiecenia m. Wilna

Mimo niesprzyjającej aury atmosferycznej i niedawnych wstrząsów politycznych, postanowił dalej prowadzić dzieło swej propagandy kwiatów i zieleni w Wilnie.

Hodując kwiaty w oknach, balkonach i ogródkach nie odwracamy się w spokojnej beztrosce od otaczającej nas rzeczywistości ale stwierdzamy naszą energię i chęć solidarnego podniesienia estetycznego wyglądu miasta.

Aby ułatwić nabywanie skrzynek do kwiatów uproszono dowództwo 14 Batalionu Junackich Hufców Pracy do uruchomienia w swych warsztatach stolarskich działu wyrobu skrzynek do kwiatów. Zamawiać je można przez Obywatelski Komitet Ukwiecenia m. Wilna — Mickiewicza 21, tel 21-20, albo wprost przez Junackie Hufce Pracy — Subocz 17.

Równocześnie zwracamy uwagę na dodatek filmowy o kwiatach, wyświetlany obecnie w kinie „HELIOS“, a następnie w kinie „ADRIA“.

W Wielki Piątek i w Sobotę kina nieczynne

W Wielki Piątek i w Wielką Sobotę jest zakazane wyświetlanie filmów bez względu na ich charakter we wszystkich kinach.

Z teki policyjnej

W PIWIARNI...

Tunkiewicz Jan, zam. we wsi Rukojnie (gm. rudomińskiej) zameldował policji, że podczas pobytu w piwiarni przy ul. Bazyliańskiej, skradziono mu 97 zł z kieszeni marynarki.

Sprawca kradzieży zatrzymany.

„NARZECZONY“.

Zajączkowska Weronika (Antokolska 118) zameldowała policji, że Dudkowski Emil (zam. w Brześciu n. Bugiem) pod pozorem zawarcia związku małżeńskiego wyłudził od niej 123 zł oraz pościel, wart. 100 zł.

MIĘDZY „KOLEGAMI“.

Wczoraj ok. południa zgłosił się do Pogotowia Rat. Borys Goldsztajn (Zaczecze 3. m. 2.), introligator, lat 24.

Jak opowiadał, jego kolega zadał mu nożem cios w ramię. Pogotowie rannego opatrzyło.

POTRĄCONY PRZEZ AUTOBUS

Pog. Rat. opatrzyło wczoraj 4-letniego Stefana Bucko (Zamkowa 5.—6.), który wpadł pod autobus, doznając obrażeń głowy i nosa.

Po opatrzeniu ran skierowano chłopca do szpitala św. Jakuba. (Zb)

RADIO

CZWARTEK, dnia 6 kwietnia 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Program na dzisiaj. 8.05 Muzyka poranna. 8.50 Odcinek prozy.
11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Dawna muzyka religijna.
15.00 Rozmowa technika z młodzieżą. 15.15 Kłopoty i rady: „Przepisy świąteczne“. 15.30 Jan Sebastian Bach: Preludia chorałowe. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „Miserere mei Reus“ — audycja słowno-muzyczna. 16.15 Claude Debussy: Fragmenty symfoniczne z muzyki do dramatu „Męczeństwo św. Sebastiana“. 17.15 „Na żebraczym szlaku“ — felieton. 17.25 Recital wiolonczelowy Dezyderiusza Danczowskiego. 18.00 Przegląd prasy sportowej. 18.05 J. Haldn: Koncert na obój w wyk. Aleksandra Braciszewskiego. 18.20 Skrzynkę ogólną prowadzi Tadeusz Łopalewski. 18.30 „Żywy Bóg“ — część II — słuchowisko. 19.15 Koncert popularny. 20.15 Józef Elsner: „Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa, czyli triumf Ewengelii“ — oratorium w 2 częściach. 21.00 W przerwie: Audycje informacyjne. 22.15 Z pasji Jana Sebastiana Bacha. Pogadanka muzyczna Napoleona Fantiego z ilustracjami z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 I Koncert dawnej muzyki polskiej. 23.55 Zakończenie programu.

PIĄTEK, dnia 7.IV. 1939 r

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Program na dzisiaj. 8,05 Muzyka poranna. 8,50 Czytanki wiejskie. 9,00—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Muzyka z płyt. 12,15 W przerwie: Gazetka południowa. 13,00—15,00 Przerwa. 15,00 Audycja dla młodzieży. 15.30 Wielki Piątek na Polskiej Kalwarii. 16.30 Sonaty fortepianowe Ludwika van Beethovena w wykonaniu Józefa Turczyńskiego. 17,00 Rozmowa z chorymi. 17,15 Kronika literacka. 17,30 Koncert. 18,00 Audycje dla wsi: 1) „Przysposobienie rolnicze staje do pracy“, pog. wygł. Z. Charkiewicz; 2) Muzyka z płyt. 18,25 Wycieczki i spacery prowadzi E. Piotrowicz. 18,30 „Żywy Bóg“ — część III: „Dzień Odkupienia“. 19,15 Koncert. 20,35 Audycje informacyjne 21,00 Giovanni Pergolese: Stabat Mater. 21,35 „Kryzys człowieka“ — szkic literacki. 21,50 „Wspomnienia starego aktora — gawęda Leona Wołłejki. 22,05 Koncert muzyki religijnej. 22,55 Rezerwa programowa. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

ROZGŁOŚNIA BARANOWICKA.
CZWARTEK, dnia 6.IV. 1939 r.

6,57 Pieś por. 8,00 Nasz program i wiadomości dla naszej wsi. 8,10 Koncert poranny (płyty). 14,00 Muzyka (płyty). 14.20 Wiadomości z naszych stron. 14,30 Koncert popołudniowy (płyty). 18,00 „Znaczenie melioracji“ — pogadanka inż. Anny Renigerówny. 18,10 Muzyka (płyty). 22,15 „Wielki tydzień naszych przodków“ — pogadanka Jerzego Zapaśnika. 22,30 Muzyka (płyty). 23,05 Zakończenie programu.

TEATR I MUZYKA

„GOLGOTA“ W TEATRZE NA POHULANCE.

— Dziś, 6 kwietnia (W. Czwartek) i jutro 7 kwietnia (W. Piątek) o godz. 19 (7 wiecz.) w Teatrze Miejskim na Pohulance odegrana zostanie „GOLGOTA“ — Misterium Męki Pańskiej w 5 obrazach ks. Józefa Prejsera w wykonaniu Zespołu Sodalicji Mariańskej Państwowej Szkoły Ogrodniczej. Chór pod batutą prof. Leopolda Fadanelli'ego. Ceny miejsc od 2 zł do 20 gr.

REPERTUAR ŚWIĄTECZNY:

W niedzielę dn. 9 kwietnia (pierwszy dzień świąt) — Teatr Miejski na Pohulance gra komedię Grzymały-Siedleckiego p. t „SPADKOBIERCA“. Ceny popularne. Pocz. o godz. 20.

— W poniedziałek dn. 10 kwietnia (drugi dzień świąt) Teatr czynny dwukrotnie: o godz. 16 „SPADKBIERCA“ — po cenach popularnych.

— Wieczorem o godz. 20 „BOGOBURCY“.

— We wtorek dn. 11 kwietnia o godz. 18 (6 wiecz.) „ZAZDROŚĆ I MEDYCYNA“ M Choromańskiego — po cenach popularnych

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Dziś Teatr dla publiczności zamknięty
REPERTUAR ŚWIĄTECZNY:

Niedziela 9.IV o g. 8.15 — „LYZISTRATA“
Poniedziałek 10.IV g. 8.15 — „LYZISTRATA“.
Poniedziałek 10.IV g. 4.15 — „PODWÓJNA BUCHALTERIA“.
Wtorek 11.IV g. 8.15 — „GEJSZA“.
Środa 12.IV g. 8.30 — „REWIA WARSZAWSKA“.
Czwartek 13.IV g. 8.30— „REWIA WARSZAWSKA“.
Piątek 14.IV g. 8.30 — „REWIA WARSZAWSKA“.
Sobota 15.IV g. 8.15 — „CNOTLIWA ZUZANNA“.

Autobusy do Kalwarii

Wzorem lat ubiegłych 6 bm. (Wielki Czwartek) celem umożliwienia przejazdu dla osób zdążających do Kalwarii, będą uruchomione wozy do Bołtupia od Rogatki Kalwaryjskiej od godz. 17.

Cena biletu gr. 30. Po ukończonym nabożeństwie powrót do miasta zapewniony.

8 bm. (Wielka Sobota) autobusy będą kursowały do godz. 19. Na linii 4 ostatni kurs o godz. 18.

W dniu 9 bm autobusy *nie będą* uruchomione prze cały dzień, zaś w dniu 10 bm. rozpoczną kursować normalnie według rozkładu świątecznego

PAN

Nasz świąteczny program.

Dzieje człowieka, który poznał dobro i zło, wielką miłość i okrutne rozczarowanie.

Największy film polski



wg powieści T. Dołęgi-Mostowicza.

Rew. obsada: **Brodniewicz, Stępowski,** Nora Ney, Wysocka, Benita, Wilczówna, Andrzejewska, Ćwiklińska, Sielański i in.

PAN Nieodwołalnie ostatni dzień **„TRZECH PRZYJACIÓŁ“** Margaret SULLAVAN, Robert Taylor, Franchot Tone, Robert Young i inni

Na święta najpiękniejszy film polski **„Dr MUREK“** wg powieści T. Dołęgi-Mostowicza

---

HELIOS

2 godz. śmiechu. Najnowszy, najlepszy i najweselszy film

„Króla wesołków“
Harolda Lloyda

„Ostrożnie, profesorze“

Nadprogram: **Atrakcje i aktualności.**

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Gigantyczne arcydzieło prod. polskiej wg sł. pow. **K. Nordena**

„Moi rodzice rozwodzą się“

W rolach głównych: Gorczyńska. Andrzejewska, Junosza-Stępowski, Brodniewicz i in.
Początki seansów o godz. 4-ej, w święta o godz, 1-ej

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** Wiwulskiego 2

Dziś. Jansen Otto Hartmann i Hans Oldam na czele popularnych artystów wiedeńskich w najlepszym filmie austriackim oraz słynny chór dziecięcy Wiener Sängerknaben

TONI Z WIEDNIA

OGNISKO Dziś. Najpiękniejszy film uśmiechów i łez, film wiary i miłośc

Białe róże

W rol. główn.: Alice Tissot, Jauneline Tranceil, Jean Dax, Ginete Gaubert i inni.
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. **Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.**

Motocykle setki, Rowery, Maszyny do pisania F. K. mała

Artykuły elektryczne i radiowe, wielki wybór instrumentów muzycznych, płyt i strun, aparaty kryształkowe na głośnik, maszyny do szycia

Poleca FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA **S. GIERASIMOWICZ**

Baranowicze, ul. Mickiewicza 5

BILANS
Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego S. A.

na 31 grudnia 1938 r.

AKTYWA: Kasa i sumy do dyspozycji zł 434.883.47; Waluty zagraniczne zł 1.218.51; Papiery wart. własne i kupony zł 857.503.85; Papiery wart. ust. kapitału zapas zł 64.680; Udziały koisorcjalne zł 50.000; Banki krajowe zł 798,61; Banki zagraniczne zł 21.386.17; Dyskonto zł 3.290.741.76; Protesty zł 170.939.12; Kredyty w r-kach bież. zł 4.267.747.64; Pożyczki termin. (w tym układy za pośredn. B-ku Akcept.) zł 1.107.221.30; Kredyty akcept. i rembours. zł 17.550; Nieruchomości zł 1.332.348.02; Różne rachunki zł 228.482.68; Suma bilansowa zł 11.926.501.16 Dłużnicy z tyt. gwarancji zł 1.176.134.01; Inkaso zł 3.063.303.61; Razem zł 16.165.938.78

PASYWA: Kapitał zakładowy zł 2.500.000; Kapitały rezerwowe zł 127.908.81; Fundusz amortyzac. nieruchom. zł 25.170.42; Wkłady zł 6.096.477.88; Rachunki bież. zł 236.967 48; Różne natychmiast płatne zobowiąz. zł 134.910.14; Banki krajowe zł 1.146.913 11; Banki zagraniczne zł 7.771.38; Redyskonto weksli zł 1.396.308.57; Zobowiązania z tyt. kredyt. akceptac. i remburs. zł 17.550; Różne rachunki zł 227.692.77; Zysk zł 8.830.60; Suma bilansowa zł 11.926.501.16; Zowiąz. z tyt. udzielon. gwarancji zł 1.176.134.01; Różni za inkaso zł 3.063.303.61; Razem zł 16.165.938.78.

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA 1938 R.

Procenty i prowizje wypłacone zł 468 764.58; Koszty handlowe zł 343.808 93; Podatki zł 54.797.87; Amortyzacja zł 11.827.56; Odpisy na dłużnikach zł 244.131 81; Zysk zł 8.830.60; Razem zł 1.132.161.35.

Procenty i prowizje pobrane zł 1.040.700.24; Różnice kursowe zł 63.839 92; Dochody z nieruchomości zł 16.266.48; Zwrot sum dawn. odpisanych zł 11.354.71; Razem zł 1.132.161.35.

Przetarg

Państwowy Zakład Zdrojowy w Druskienikach ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlane przy budowie Domu Zdrojowego w Druskienikach o kubaturze około 14.000 m³.

Przetarg odbędzie się dn. 21 kwietnia 1939 r., o godz. 12.30 w lokalu Dyrekcji Państwowego Zakładu Zdrojowego w Druskienikach.

Formularze ofertowe za zwrotem kosztów są do nabycia w Dyrekcji Państwowego Zakładu Zdrojowego do dnia 15 kwietnia 1939 r. w godzinach urzędowych, gdzie również można obejrzeć projekt budowy.

Ostateczny termin składania ofert upływa w dniu 21 kwietnia 1939 r. o godz. 12.

Oferenta obowiązuje:

a) złożenie kaucji w gotówce w wysokości 3% od sumy oferowanej do kasy Państwowego Zakładu Zdrojowego w Druskienikach, względnie na rachunek w PKO Nr 103.013,

b) znajomość Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr 13 z dnia 23 lutego 1938 r. poz. 92.

Państwowy Zakład Zdrojowy zastrzega sobie wolny wybór oferenta jak również unieważnienie przetargu.

Państwowy Zakład Zdrojowy w Druskienikach.

Poszukuję mieszkania

5—8 pokojowego w centrum miasta ze wszelkimi wygodami. Oferty do Administr. „Kurjera Wil.“ telefon 99

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania 2—3 pok. ze wszystkimi wygodami. Oferty do Adm. „Kurjera Wileńskiego“, tel. 99.

Handel i Przemysł

Modne letnie OBUWIE skórkowe, płócienne, prunelowe, atłasowe, gumowe, sandały **W. NOWICKI, Wilno, Wielka 30,** pantofle ranne.

Modne PŁASZCZE, SUKNIE, kurzowce, peleryny, bluzki, spódniczki, szlafroki, pijamy W. NOWICKI Wilno, Wielka 30. Nowości sezonowe.

RÓŻNE

ZWYCIĘŻYSZ!!! Znając swój osobisty horoskop — zdobędziesz pożądaną miłość. Dobrobyt przyniesie Ci szczęśliwy numer losu. Nadeślij datę urodzenia. Znaczków nie załączaj. Adresować: Womonth, Kraków, Straszewskiego 25.

Reprezentacyjne Kino **„CASINO“**

„Casino“ dla wszystkich. Wszyscy do „Casina“
Największa rewelacja współczesnej kinematografii.
Pełna niezwykłego czaru opowieść romantyczna.
Muzyka: Giberta i Sullivana.
Wytwórnia: Britisch G. F. D. Londyn.



Kino **MARS** **Świąteczny program.** Kolosalne powodzenie
Zachwyt prasy i publiczności. Najpiękniejsza ballada Kiplinga

GUNGA DIN

Fantastycz. przygody 3 zawadiaków: **Wictor Mc Laglen, Gary Grant, Douglas Fairbanks**

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Saw.cz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTÓR
M. Zaurman
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74.
Przyjmuje 12—2 i 4—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasinskiego 1 a—? róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Stołpeckie

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, meble oraz prowadzi komisową hurtownię soli.

Skupuje: — zboże wszelk[illegible] oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 192? Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAJĄ się magle w dobrym stanie niedrogo. Oglądać można: ul. Żwirowa Góra 15.

PRACA

KUCHARKA potrzebna samodzielna i zdolna do kawiarni — Wilno, ul. Wileńska 8—6.



GRUZLICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekarze

„Balsam Trikolan — Age“

który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

NASIONA

poleca **W. WELER,** Wilno Sadowa 8, tel. 10-57, Zawalna 18, tel. 19-51. — — Cenniki wysyłamy bezpłatnie. —

BARANOWICKIE

ODDAM DOM niewykończony na dłuższy okres czasu w dzierżawę razem z placem i budynkami gospodarczymi, które mogą być użyte na garaż na dogodnych warunkach, za ukończenie budowy, w Baranowiczach przy ul. Rejtana 27 na koloniach urzędniczych. — Zgłoszenie przesłać pod adresem Szczuczyn Nowogródzki. Skr. poczt. Nr 3.

Nieświeskie

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest **najstarszą** instytucją kredytową w powiecie. **Wydaje pożyczki** członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99. ddziały: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Jan Giedroyć-Juraha — „Warszawianka“. Nieśwież. ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; **Zbigniew Cieślik** — kronika zamiejscowa; **Włodzimierz Hołubowicz** — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; **Witold Kiszkis** — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); **Eugenia Masiejewska-Kobylińska** — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; **Kazimierz Leczycki** — przegląd prasy; **Józef Maśliński** — recenzje teatralne; **Anatol Mikułko** — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; **Jarosław Niecięcki** — sport; **Helena Romer** — recenzje książek; **Eugeniusz Swianiewicz** — kronika wileńska; **Józef Święcicki** — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: **Nowogródek**, Bazyliańska 35, tel. 169; **Lida**, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; **Baranowicze**, Ułańska 11; **Łuck**, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50 na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz. Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Redakt. E. Kotlarewskiego, Wileńska 11